Dziś 8 stron

Cena 2 zł

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II — Łódź, czwartek 19 września 1946 r. — Nr 258 (328)

NOWE WYSTĄPIENIE amerykańskiego ministra handlu Wallace‘a

Kłopotliwe pytania w liście otwartym do prezydenta Trumana

NOWY JORK (PAP). Minister handlu Wallace opublikował w dniu dzisiejszym list otwarty do Prezydenta Trumana, wręczony Prezydentowi dnia 23 lipca rb.

List ten został ogłoszony przez ministerstwo handlu mimo braku zgody Prezydenta Trumana na opublikowanie go. Zdaniem waszyngtońskich kół politycznych, spowoduje to kryzys rządowy. Oczekuje się dymisji Wallace‘a. W środę, dnia 18 bm. w godzinach popołudniowych ma się odbyć w tej sprawie konferencja między ministrem Wallace a Prezydentem Trumanem.

NOWY JORK (PAP). W Stanach Zjednoczonych — pisze Wallace w swym liście — walczy się ostatnio o jedność wewnętrzną. Lecz jedność taka, okupiona konfliktami na terenie zagranicznym, *okaże się nie tylko niezdrowa, lecz wręcz katastrofalna.*

Są podstawy do żywienia obaw, że w poważnym wysiłku, zmierzającym do osiągnięcia „dwupartyjnej jedności", toruje się drogę izolacjonizmowi, który przybrał maskę realizmu w sprawach umiędzynarodowienia względnie rozbrojenia Dunaju i Dardaneli, *Wallace nie dziwi się, że przedstawiciele Związku Radzieckiego nie godzą się na to.* „Bylibyśmy przerażeni i oburzeni, gdyby podobna kontrpropozycja radziecka zawierała projekt umiędzynarodowienia i defortyfikowania Kanału Sueskiego i Panamskiego. *Dla Rosjan Dunaj i Dardanele przedstawiają takie samo znaczenie, jak dla Stanów Zjednoczonych Kanał Panamski".*

Wallace następnie skrytykował ostro militarystów i „rodzimych realistów", którzy mają obecnie tak wielki wpływ na politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych. *„Jak przedstawia się w oczach świata działalność Ameryki od dnia zwycięstwa, skoro przeznacza się 13 miliardów dolarów na rzecz ministerstwa wojny i marynarki, na doświadczenia z bombą atomową na Bikini, na dalszą produkcję bomb atomowych, na plan dozbrojenia Ameryki Łacińskiej i na bazy lotnicze? Polityka taka sprawia, że świat jest przekonany, iż hołd, jaki Ameryka składa pokojowi na konferencji w Paryżu jest gołosłowny".*

Związek Radziecki — pisał Wallace — ma podstawę do tego, aby nie żywić zaufania do Stanów Zjednoczonych, skoro Wielka Brytania otrzymała pożyczkę, podczas gdy starania Rosjan pozostały chwilowo bez rezultatu. W Rosji uważa się to za dowód wzmocnienia bloku antyradzieckiego. „Musimy wiedzieć — pisze Wallace — co Związek Radziecki uważa za podstawę swego bezpieczeństwa, a następnie dopiero będziemy mogli budować nowy porządek światowy na zasadzie pokojowej współpracy. Powinniśmy być przygotowani nawet na udzielenie Rosji słusznej gwarancji bezpieczeństwa. W związku z planami, dotyczącymi kontroli energii atomowej, nie powinniśmy poruszać sprawy veta. Należy rozpocząć rokowania w sprawie traktatu, który by definitywnie ustalił zasadę międzynarodowej kontroli nad energią atomową". Wallace następnie oświadcza, że należało udzielić pożyczki Związkowi Radzieckiemu jednocześnie z pożyczką dla Wielkiej Brytanii na podobnych warunkach. *Wówczas byłoby dla całego świata jasne, że Stany Zjednoczone nie zamierzają wykorzystać swych zasobów gospodarczych dla celów politycznych.*

Wallace przypomina, że z początkiem bież. roku domagał się wysłania misji amerykańskiej do Moskwy, celem ustalenia zasad współpracy radziecko-amerykańskiej w dziedzinie przemysłowej i gospodarczej. *„We współczesnym świecie, w którym istnieje już broń atomowa* — pisze dalej Wallace — *nie można sobie zapewnić bezpieczeństwa środkami wojskowymi. Rzeczoznawca wojskowy, który zeznawał przed senacką komisją oświadczył, że możemy jedynie sobie zapewnić bezpieczeństwo przed groźbą inwazji, lecz jesteśmy bezsilni wobec groźby zniszczenia wszystkich naszych miast — być może 40-milionowej ludności miejskiej przez broń atomową. Dla uniknięcia tych niebezpieczeństw należy przystąpić do realizowania postępowego programu polityki zagranicznej i w ten sposób służyć interesom znacznej większości narodu".*

Wallace, kończąc swój list, podkreśla, że przedstawiony przez niego program polityki zagranicznej stanowi gwarancję pokoju i równocześnie zwiększy wpływy partii demokratycznych w Stanach Zjednoczonych.

Ożywione konferencje

Prezydenta Trumana w Białym Domu

NOWY JORK (PAP). W związku z opublikowaniem listu Wallace‘a do Prezydenta Trumana odbyły się w Białym Domu liczne konferencje. W godzinach przedpołudniowych Prezydent Truman odbył konferencję z Claytonem i Russelem z departamentu stanu. Nadto odbył Prezydent Truman rozmowę z Bernardem Baruchem, przewodniczącym delegacji amerykańskiej w komisji atomowej ONZ.

Cień Monachium pokutuje

Konflikt na Bałkanach

musi być w porę udaremniony

NOWY JORK (PAP). We wtorek zebrała się Rada Bezpieczeństwa ONZ pod przewodnictwem delegata radzieckiego Gromyko. Głos zabrał delegat Polski, ambasador Lange. Stwierdził on, że jakkolwiek Polacy oceniają pomoc, jaką okazały wojska brytyjskie narodowi greckiemu w walce przeciwko hitlerowcom, to jednak w danym wypadku istnieją dla Rady dostateczne powody do podjęcia akcji. **Sytuacja w Grecji sprzyja rozwojowi faszyzmu. Jednostronne poparcie, udzielane przez Brytyjczyków greckim elementom monarchistycznym, może się stać niebezpieczne dla pokoju światowego.** Należy przedsięwziąć niezwłocznie odpowiednie kroki, by zapobiec konfliktowi na Bałkanach.

Ambasador Lange oświadczył, że odnosi się wrażenie, jakoby cień Monachium jeszcze pokutował, czego dowodem były bodaj ostatnie sugestie w sprawie rewizji granic zachodnich Polski. Delegat Polski wzywa Radę do poparcia wniosku Ukrainy w duchu San Francisco i jedności między narodami.

Następnie delegat ukraiński Manuilski oskarżał Wielką Brytanię o ingerencję w sprawy greckie oraz mówił o terrorze greckich elementów monarchistycznych. Polemizując z tymi oskarżeniami, delegat grecki Dendramis wzywał do okazania zrozumienia dla cierpień swego kraju Na tym posiedzenie Rady odroczono do środy.

Strzały na granicy

Grecy prowokują Albanię

MOSKWA (PAP). Agencja Tass podaje z Tirany, powołując się na dziennik „Baszkimi" wiadomości o dalszych prowokacjach greckich na granicy albańskiej. 15 września między słupami granicznymi 24 i 25 w pobliżu wsi Radat 5-ciu żołnierzy greckich w kobiecym przebraniu przedostało się na terytorium albańskie i z okrzykiem „król powrócił" rozpoczęło strzelaninę. Żołnierze albańscy odpowiedzieli strzałami i zmusili Greków do wycofania się z terytorium albańskiego. Wówczas greckie placówki pograniczne rozpoczęły ostrzeliwanie terytorium Albanii z karabinów maszynowych, automatów i zwykłych karabinów. Wywołało to strzały ze strony albańskiej. Strzelanina trwała przeszło godzinę. 16-go września powtórzyło się ostrzeliwanie terytorium albańskiego z greckiego punktu granicznego Panaja. Strzelanina trwała około 5-ciu godzin.

O dostęp do morza

Memorandum abisyńskie w Paryżu

PARYŻ (PAP). Delegacja Abisynii na konferencję pokojową złożyła memorandum w sekretariacie konferencji, w którym domaga się zwrotu Erytrei. Memorandum stwierdza, że pod względem historycznym i gospodarczym, jak również pod względem etnograficznym **Erytrea jest ściśle związana z Abisynią.** Poza tym bez tej prowincji Abisynia pozbawiona jest dostępu do morza. W ciągu ostatnich 50-ciu lat Włosi dwukrotnie napadli na Abisynię z baz położonych na wybrzeżu Erytrei. Memorandum zaznacza, że po przyłączeniu do Abisynii ludność Erytrei otrzyma szeroką autonomię.

„Jeden z samolotów zaginął"...

Lotnictwo amerykańskie w akcji

PARYŻ (PAP). Agencja „France Presse" donosi, że belgijski samolot pasażerski typu „Skymaster", należący do towarzystwa lotniczego Sabona, który wystartował w nocy z wtorku na środę z jednego z lotnisk w Irlandii, zaginął w drodze do Ameryki. Na pokładzie samolotu znajdowało się 37 pasażerów oraz 7 członków załogi. Samolot miał w zbiornikach paliwa na 18 godzin lotu. Przypuszczalnie samolot z powodu złych warunków atmosferycznych skierował się w stronę Labradoru, gdzie lądował przymusowo. 18 samolotów amerykańskich i kanadyjskich wystartowało na poszukiwanie zaginionego aparatu belgijskiego.

Zakaz wyjazdu

dla Jugosłowian do USA

BELGRAD (PAP). Radio belgradzkie ogłosiło wiadomość, że ambasada amerykańska w Belgradzie **odmówiła udzielenia wiz członkom delegacji jugosłowiańskiej na kongres Słoweńców, mieszkających w Stanach Zjednoczonych.** Kongres został zawiadomiony telegraficznie o tej odmowie, który uważa się za „akt wrogi, skierowany nie tylko przeciwko Jugosławii, lecz również przeciwko demokratycznym i miłującym **pokój narodom świata.**

Pod przewodnictwem Polski

obraduje Komisja Wojskowa w Paryżu

PARYŻ (PAP). Pod przewodnictwem delegata Polski gen. Mossora odbyło się w środę posiedzenie komisji wojskowej. Jak wiadomo w poniedziałek komisja postanowiła, że delegaci Albanii będą obecni na naradach komisji wojskowej, gdy będzie dyskutowana sprawa włoskich zbrojeń. Gdy rozpoczęło się posiedzenie obecni byli na nim dwaj przedstawiciele Albanii. Delegat brytyjski zaprotestował przeciwko obecności delegatów Albanii na całym posiedzeniu. Przedstawiciel Związku Radzieckiego gen. Sławin nalegał na to, że obecność przedstawicieli Albanii jest konieczna i podkreślił, iż obecni oni byli na posiedzeniu plenarnym. Przewodniczący gen. Mossor oświadczył, że nie widzi przeszkód w tym, by delegaci albańscy byli obecni na posiedzeniu w czasie całej dyskusji. Wobec tego postanowienia delegat brytyjski wycofał **swój wniosek.**

KOMUNIKAT.

Dnia 20 września r. b. o godz. 16-ej **w lokalu Dzielnicy „Śródmieście - Lewa", ul. Narutowicza 28** odbędzie się **ZEBRANIE aktywu ekonomicznego Polskiej Partii Socjalistycznej.**

Na zebranie wzywa się wszystkich PPS-owców: dyrektorów, kierowników, personalistów, inżynierów, techników i członków Rad Zakładowych całego przemysłu (włókienniczego, papierniczego, skórzanego, metalowego, budowlanego, chemicznego i innych).

**WOJEWÓDZKI KOMITET
WYDZIAŁ EKONOMICZNY**

Pomoc we własnym zakresie

zaleca państwom europejskim

podkomisja ONZ dla odbudowy zniszczonych krajów

LONDYN (PAP). Sprawozdanie podkomisji Narodów Zjednoczonych dla odbudowy gospodarczej zdewastowanych terenów proponuje **utworzenie komisji gospodarczej dla Europy.** Sprawozdanie to zostanie przedstawione radzie gospodarczo-społecznej na najbliższej sesji w Nowym Jorku. Sprawozdanie ma charakter przedwstępny.

ZSRR i Ukraina zastrzegają sobie prawo zajęcia stanowiska w sprawie całości sprawozdania.

Co się tyczy sytuacji żywnościowej w Europie, komisja wyraziła przekonanie, że ponieważ transport i ułatwienia wzajemnego handlu zostały przywrócone, to państwa europejskie, które posiadają nadwyżkę zboża, cukru i innych artykułów żywnościowych, będą mogły pomóc krajom, posiadającym deficyt żywnościowy. Podkomisja wysunęła również wniosek wyrównania braku rąk roboczych przez użycie nadwyżki robotników w innych państwach.

Podkomisja zaleciła, aby w czasie możliwie najkrótszym uruchomiono bank międzynarodowy, oraz podkreśliła, że wielu państwom potrzebne są zarówno pożyczki zagraniczne, jak i nagła pomoc. Zaznaczono również, **że przed końcem tego roku należy utworzyć organizację, która zajmie się kontynuowaniem prac UNRRA.** Sprawozdanie stwierdza, że Europa posunęła się naprzód w dziedzinie odbudowy, choć w dalszym ciągu istnieją braki, które powinny być usunięte dzięki współpracy międzynarodowej.

Wielkie fortuny

hitlerowskich zbrodniarzy wojennych

NORYMBERGA (PAP). Wydział finansowy zarządu wojskowego w Bawarii podał do wiadomości, że „dygnitarze" hitlerowscy, oczekujący wyroku w Norymberdze, posiadają na kontach bankowych wcale pokaźne sumy, zdeponowane jeszcze w czasie wojny. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, wszystkie konta b. funkcjonariuszy hitlerowskich i ich rodzin są zamrożone. Oskarżeni mają jednak prawo podejmować po 300 marek miesięcznie. Były protektor Czech i Moraw, Wilhelm Frick, jego żona i 2 dzieci posiadają największe konto, mianowicie 1.230.211 marek. Juliusz Streicher posiada na swym rachunku 1.007.748 marek. Zastępca Hitlera Marcin Borman ma trzecie co do wielkości konto, na którym figuruje suma 317 tys. marek. Urzędnicy departamentu finansowego zaznaczyli, że sumy, zdeponowane w Bawarii, nie stanowią całego majątku oskarżonych. Dotychczas nie udało się ustalić dokładnie majątku Hitlera, ponieważ zwykle deponował on pieniądze na konto jakiejś organizacji dobroczynnej, żeby ukryć wysokość swych olbrzymich dochodów przed ludnością. Wielu innych przywódców hitlerowskich poszło za jego przykładem.

Węgry odmawiają przyjęcia

200 tys. przesiedleńców ze Słowacji

PARYŻ (PAP). Na komisji, rozpatrującej propozycję 4 wielkich mocarstw na temat wolnego terytorium Triestu, delegat Jugosławii Leontio nazwał ten plan dla Wolnego Terytorium Triestu **wielką niesprawiedliwością dla Jugosławii.** Poparł go delegat Białorusi Kisielew, żądając, by Triest został przyłączony do Jugosławii, albo też, **aby „Wolne Terytorium" Triestu ograniczone zostało do samego Triestu i jego przedmieść.**

Bułgarska komisja polityczno-terytorialna zakończyła już prawie całkowicie prace z wyjątkiem zagadnienia granicy między Bułgarią a Grecją. Delegat Węgier Szegedy Naszak zwrócił się do komisji politycznej i terytorialnej dla Węgier z wnioskiem o odrzucenie żądania Czechosłowacji, co do zezwolenia na przesiedlenie 200 tys. Węgrów ze Słowacji do Węgier. Delegat Wielkiej Brytanii oświadczył w tej sprawie, że Węgry przy obecnym ograniczeniu swoich możliwości wytwórczych **stanęłyby w obliczu katastrofy gospodarczej, gdyby kwestia przesiedlenia 200 tysięcy Węgrów ze Słowacji do Węgier doszła do skutku.**

Komisja wojskowa debatowała nad klauzulami rozbrojeniowymi włoskiego traktatu pokojowego. Komisja przedłożyć ma na posiedzeniu plenarnym konferencji pokojowej wniosek, iż z nieznacznymi zmianami klauzule rozbrojeniowe włoskiego traktatu pokojowego ustalone przez 4 ministrów spraw zagranicznych, powinny być uchwalone przez konferencję.

Komisja polityczna i terytorialna dla Włoch zaaprobowała postanowienia traktatu, przewidujące, że Włochy zrzekają się wszelkich roszczeń wobec sojuszników oraz ponoszą całkowitą odpowiedzialność finansową za emisję banknotów puszczonych w obieg we Włoszech przez sojusznicze władze okupacyjne.

Oficerowie brytyjscy

aresztowani przez władze wojskowe we Włoszech

RZYM, (PAP). — Jak donoszą ze źródeł brytyjskich, aresztowano 3 brytyjskich oficerów pod zarzutem nielegalnego dysponowania zabranym materiałem nieprzyjacielskim. Nie udowodniono im jeszcze winy, jednakże zostali oni skierowani do ścisłego aresztu w Neapolu. Pewna ilość b. oficerów brytyjskich, obecnie zdemobilizowanych i mieszkających w Anglii, może być badana w związku z tą sprawą. Śledztwo, trwające od 4 miesięcy, było przeprowadzone w Rzymie, Mediolanie i Balzano przez agentów specjalnego brytyjskiego biura wywiadowczego, którzy zajmowali się również ściganiem nielegalnego handlu złotem i drogimi kamieniami.

Przed opublikowaniem

noty brytyjskiej

do Związku Radzieckiego

LONDYN (SAP). Źródła dobrze poinformowane twierdzą, że min. Bevin zgodzi się na otwarcie wielkiej debaty o polityce zagranicznej zaraz po otwarciu parlamentu w październiku. W związku z sesją po dyskusji w izbie ma być podobno opublikowana nota angielska, wystosowana do Związku Radzieckiego w sprawie Cieśnin Czarnomorskich.

Poparcia dla Polski

domagają się wybitne osobistości w USA

NOWY JORK (PAP). Sto czterdzieści wybitnych osobistości amerykańskich skierowało do Prezydenta Trumana memoriał w sprawie konieczności zacieśnienia przyjaźni polsko-amerykańskiej. W memoriale wysunięto postulat okazania Polsce pomocy moralnej i gospodarczej celem przyśpieszenia odbudowy kraju. Podkreślono, że niektóre wpływowe grupy w Stanach Zjednoczonych okazują pomoc nielegalnemu ruchowi faszystowskiemu w Polsce, który jest odpowiedzialny za pogromy kieleckie i inne zbrodnie. Autorzy memoriału domagają się, aby rząd Stanów Zjednoczonych udzielił swego pełnego poparcia narodowi polskiemu, zmierzającemu do odbudowy *swego życia gospodarczego i kulturalnego.*

Koncentracja

wojsk Andersa

w Wielkiej Brytanii

LONDYN, (PAP). — Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył: że rząd brytyjski zamierza sprowadzić do Anglii wszystkie oddziały polskie, rozlokowane we Włoszech i w Azji. Zaprzeczył on równocześnie pogłoskom, jakoby oddziały polskie miały być skoncentrowane w Transjordanii.

SPISEK W IRANIE

Agenci brytyjscy inicjatorami

sprzysiężenia przeciwko rządowi w Teheranie

MOSKWA, (PAP). — Agencja TASS donosi z Teheranu, że minister pracy i propagandy Muzaffar Firuz na konferencji prasowej podał szczegóły wykrytego spisku przeciw-rządowego w Ispahanie, przygotowywanego przez niektórych przywódców szczepów bachtiaryjskich. **Powstanie tych szczepów miało wybuchnąć przeciwko rządowi w Teheranie. Abdul Gasem Chan przedstawił rządowi dokumenty dotyczące rokowań przywódców szczepów bachtiaryjskich z obcymi agentami.**

W związku z wykryciem spisku aresztowano szereg przywódców bachtiaryjskich, którzy pozostawali w kontakcie z agentami brytyjskimi. Spiskowcy mieli opanować Ispahan, przeciągając na swoją stronę dywizję ispahańską i po zajęciu miasta rozprawić się z przywódcami partii ludowej. Następnie mieli oni zamiar zawładnąć Kermanem i Chusistanem.

Dzienniki irańskie ostro występują przeciwko planom oderwania od Iranu prowincji Chisistanu, Kermanu i Ispahanu. Domagają się one opublikowania dokumentów i zdemaskowania tajnej działalności cudzoziemców zamieszanych w spisek, a także odwołania tych ostatnich przez ich rządy. Dzienniki „Rahbar" i Ettelaat" domagają się publicznej rozprawy sądowej nad spiskowcami.

Niespodziewany powrót

króla Faruka do Aleksandrii

KAIR (SAP). Król Faruk przybył niespodziewanie do Aleksandrii.

Delegacja egipska i angielska zbierają się w celu podjęcia rokowań.

Przyjazd króla i rozpoczęcie na nowo rokowań w sprawie traktatu komentowane jest, że traktat sojuszu anglo-egipskiego zostanie wkrótce podpisany.

Nowy dyrektor

Międzynarodowej Organizacji Pracy

MONTREAL (SAP). Edward J. Phelan, pełniący obowiązki dyrektora Międzynarodowej Organizacji Pracy (I. L. O.), został mianowany dyrektorem tejże organizacji.

Phelan pełnił obowiązki dyrektora od 1941 roku, t. j. od chwili objęcia stanowiska ambasadora Stanów Zjednoczonych A. P. w Wielkiej Brytanii przez Johna G. Winanta, poprzedniego dyrektora Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Neofaszyści we Włoszech

dążą do wywołania chaosu w kraju

Ustąpienie dotychczasowego ministra skarbu

RZYM, (PAP). — Przywódca włoskiej partii komunistycznej Togliatti wygłosił w Wenecji przemówienie, w którym podkreślił, że niedołężna polityka rządu musi doprowadzić do głębokiego kryzysu. Niezadowolenie narodu jest uzasadnione, ponieważ rząd nie przystąpił jeszcze do odbudowy życia ekonomicznego i politycznego kraju. Rząd nie wyeliminował jeszcze elementów monarchistycznych i faszystowskich z administracji państwowej.

Elementy te, wraz ze spekulantami sabotują odbudowę kraju i montują organizację neofaszystowską. Celem ich jest doprowadzenie do chaosu we Włoszech, aby w ten sposób skompromitować demokrację i ułatwić powrót faszyzmu. Przechodząc do spraw polityki zagranicznej, Togliatti oświadczył, że problem Triestu powinien być rozwiązany bezpośrednio między Włochami a Jugosławią. Czynnikom faszystowskim we Włoszech i poza Włochami zależy na sianiu zamętu i dlatego utrudniają one rozwiązanie sprawy Triestu.

RZYM, (PAP). — Prezydent republiki włoskiej Enrico Nicola przyjął dymisję ministra skarbu Epicarmo Corbino (niezależny) i mianował na jego miejsce członka partii chrześcijańsko - demokratycznej Giovanni Bertona, który zajmował to stanowisko w rządzie Giolittiego przed dojściem do władzy Mussoliniego. Przed dwoma tygodniami prof. Corbino złożył na ręce premiera rezygnację, która obecnie została przyjęta.

„Ostra wymiana zdań nie grozi katastrofą"

mówi Trygve Lie do dziennikarzy

NOWY JORK (PAP). Przemawiając we wtorek na śniadaniu, wydanym na cześć przybyłych do Nowego Jorku 27 dziennikarzy skandynawskich, sekretarz generalny ONZ Trygve Lie oświadczył: „Zostałem zapytany, jaką rolę według mnie powinny odegrać małe i średnie narody w obrębie ONZ. Według mego zdania, nie ma wielu spraw, obchodzących wyłącznie małe państwa. Ogólnie biorąc, ich zasadnicze interesy odpowiadają interesom innych krajów. Nic się nie zyska, jeżeli małe narody będą się starały stworzyć oddzielną grupę, lub zorganizować się w pewien rodzaj związku zawodowego małych narodów. Raczej może im to wyrządzić krzywdę". Mówiąc o bieżących nieporozumieniach między wielkimi mocarstwami, Trygve Lie oświadczył: „Nie sądzę, aby na świecie mógł zagrażać nieład i aby groziła mu katastrofa z powodu ostrej wymiany zdań".

Rozgrywka trwa...

Dwie kolejne mowy, wygłoszone przez dwóch amerykańskich polityków — Byrnesa i Wallaca — mają nie tylko międzynarodowe, ale również i wewnętrzno - krajowe dla USA znaczenie.

Długoletnie rządy Roosevelta z jego „New Deal'em", kierowanym przez najbliższych współpracowników prezydenta t. zw. trust mózgów — zepchnęły na obronne pozycje reakcyjny kapitał finansowy. Wielkie koncerny i trusty cofały się przed falą postępu. I choć postęp ten był ani szybki, ani też zupełny — w każdej dziedzinie nieomal życia amerykańskiego dawał się odczuć, dawał się odczuć i w polityce zagranicznej, która zawsze z wewnętrzną w ścisłej znajduje się więzi.

Ale kapitalizm, któremu nie podcięto korzeni, a jedynie zmuszono do ustępstw na rzecz państwa i społeczeństwa — nie stracił nic ze swej prężności, która nie utaiła się nawet, lecz zawsze gotowa do wyładowania — bezwzględnie walczyła o każdą zagrożoną pozycje.

Okres wojenny — z jego przymusową ogólną polityką planowania, zewnętrznie rzecz biorąc — stanowił jeszcze jedno ograniczenie swobody działania prywatnego kapitału, który musiał się podporządkować interesom nadrzędnym państwa. Ale okres ten również zmusił rząd Stanów Zjednoczonych do ścisłej współpracy z prywatnymi przedsiębiorcami, od których produkcji zależne były losy wojny, zmusił — mimo podatków od zbogacenia wojennego — do współdziałania w tym bogaceniu się. Kapitał finansowy umocnił się, nabrał apetytu — zatroszczył się o zagraniczne rynki zbytu i surowców, postanowił złamać opory robotnicze, hamujące jego zyski.

Trudno przewidzieć, jakby rozwinęła się sytuacja, gdyby prezydent Roosevelt żył. Po jego śmierci jednak — przemysłowcy i finansiści przypuścili zwycięski szturm na prezydenta z przypadku —Trumana i na obrosłą w pierze — na skutek wojny — klikę militarystyczną, wzięli ją w pacht.

Z rządu odpadali jeden po drugim współpracownicy Roosevelta. Pozostał sam tylko Wallace. Do rządu wchodzili ciągle nowi przedstawiciele prawicy partii demokratycznej, reprezentującej interesy — nie mas amerykańskich, lecz karteli i trustów.

W wewnętrznej polityce USA — te zmiany personelu wywołały cofnięcie się z drogi postępu, nawrót do starych, przedrooseveltowskich metod łamania karków robotniczych. Trumanowska ustawa antystrajkowa, ograniczenie, a w praktyce — całkowite zniesienie kontroli cen — było tego najlepszym wyrazem. Równocześnie z reakcyjną polityką wewnętrzną — rozpętała się reakcyjna polityka zagraniczna — pod hasłem „wieku amerykańskiego", pod hasłem opanowania świata przez mocarzy „bussinesu".

Nowa, antyrooseveltowska polityka zagraniczna, w oparciu o rozzuchwalony powodzeniami wojennymi militaryzm — dąży w pierwszym etapie do usadowienia się tam wszędzie na kuli ziemskiej, gdzie znajdują się polityczno - gospodarcze punkty newralgiczne. Ta polityka, ponad głowami Anglii, siedzącej głęboko w kieszeni amerykańskiej — popiera, akceptuje angielskie metody „balance of power" — równowagi sił, popiera kierunkową linię angielskiej walki o władzę: dziel i panuj.

Mowa Byrnesa dowiodła tego bezsprzecznie. Dowiodła zdecydowanego opanowania resortu spraw zagranicznych USA przez elementy wsteczne: kapitalistyczne i militarystyczne.

Byrnes jednym przemówieniem przekreślił rooseveltowską przeszłość, przekreślił sens wojny, przelanej krwi również i amerykańskich żołnierzy. Niemcy, a raczej idea wstecznictwa, którą reprezentowali — znalazła w mowie Byrnesa furtkę, przez którą na świat znowu wychynąć będzie mogła.

Ale Byrnes to jeszcze nie Ameryka, ani Amerykanie. Tak jak antystrajkowe ustawy Trumana — nie zahamowały fali strajków, tak słowa ministra spraw zagranicznych USA — nie zamknęły ust elementom demokratycznym z rooseveltowskiej szkoły.

Byrnesowi odpowiedział Wallace. Odpowiedział tak, jak na to zasłużył. Przypomniał, że idee postępu w Stanach Zjednoczonych nie zginęły.

I z tą chwilą rozpoczęła się jawna rozgrywka. Truman zaakceptował mowę Wallace, potem wyparł się jej. Prawica na akceptację odpowiedziała niechęcią, lewica zraziła się jej odwołaniem.Truman znalazł się w próżni. A ponad nim trwać będzie dalsza, już przedwyborcza rozgrywka.

W tej rozgrywce Byrnes rzucił pierwszy atut. Jego zastępca William Clayton zapowiedział cenzurowanie przemówień w sprawie polityki zagranicznej, które mają być wygłoszone przez odpowiedzialnych amerykańskich urzędników.

Rozgrywka trwa. Od jej wyniku zależy wiele.

R. LESSEL.

W oczekiwaniu króla

Prawa wojenne w Grecji

Przed „akcją oczyszczania" kraju

ATENY (SAP). Grecka rada ministrów zadecydowała zaprowadzenie **prawa wojennego na całym terytorium Grecji.**

Poza tym rząd grecki postanowił przeprowadzić **wojskową akcję „oczyszczającą" w kraju.** Generałowie drugiego i trzeciego korpusu mają udać się do swoich jednostek, zaopatrzeni w specjalne instrukcje. Wszystkie te śpieszne zarządzenia uzależnione są od zgody premiera Tsaldarisa.

Wyjęcie spod prawa partii komunistycznej zostało uznane narazie za niewskazane i nie zostało uchwalone.

Tsaldaris jest oczekiwany w Atenach w czwartek wieczór.

Partia komunistyczna protestuje przeciw rewizji przeprowadzonej w biurach komórki komunistycznej w Atenach w poniedziałek wieczór i przeciw aresztowaniom 6 osób w związku z rewizją.

Proces Zachariadosa, przywódcy greckiej partii komunistycznej, rozpocznie się 23 września w Salonikach. Zachariades jest oskarżony o podżeganie do buntu i pochwalanie zbrodni.

Dziś we wtorek rozpoczął się proces dwu gazet komunistycznej „Eleuther Ellada" i demokratycznej „Eteleutheria", związanej z ruchem oporu. 7 członków komórki komunistycznej w Tripolisie i Peloponezie zostało deportowanych. Równocześnie naznaczono cenę na głowy 16 dowódców oddziałów partyzanckich.

Po kilkakrotnym przesłuchaniu

wrócił i delegacja rumuńska do doma

PARYŻ, (SAP). — Georges Tatarescu, rumuński minister spraw zagranicznych wraz z częścią delegacji rumuńskiej na Konferencję Paryską — opuścił w poniedziałek Paryż pociągiem o godz. 21 min. 15. Do Bukaresztu delegacja przybędzie w piątek.

Delegacja rumuńska bawiła w Paryżu od 11 sierpnia. Na konferencji została wysłuchana pięć razy: raz na komisji plenarnej, a cztery razy w komisji terytorialno - politycznej.

Przypuszczalnie delegat Rumunii zostanie jeszcze raz wysłuchany w Paryżu w ciągu najbliższych tygodni. W tym celu pozostał w Paryżu minister sprawiedliwości Patraseanu.

Niemcy uprawiają sabotaż

PRAGA (PAP). Jak donosi prasa czeska, Niemcy przeznaczeni do wysiedlenia z Czechosłowacji uprawiają sabotaż nie tylko na różnych odcinkach życia przemysłowego, ale również i w rolnictwie. Nowi osadnicy czescy na pograniczu czesko-niemieckim stwierdzają, że wiele pól ziemniaczanych nie zostało w ogóle uprawianych, a rzadkie obsiewy zbóż wskazują wyraźnie, że są one dziełem niemieckich sabotażystów.

Odprawa w CKW PPS

W gmachu CKW PPS odbyła się odprawa przewodniczących i sekretarzy Wojewódzkich Komitetów PPS. W obradach wziął udział przewodniczący Rady Naczelnej PPS, tow. Stanisław Szwalbe, przewodniczący CKW PPS, tow. premier Osóbka - Morawski, generalny sekretarz CKW PPS tow. poseł Józef Cyrankiewicz i dwaj sekretarze CKW, tow. Włodzimierz Reczek i tow. dr. Henryk Jabłoński.

Po zagajeniu obrad przez tow. Józefa Cyrankiewicza, omówił sytuację międzynarodową i realizację pół milionowej partii tow. Stanisław Szwalbe. Następnie referat organizacyjny wygłosił tow. Włodzimierz Reczek. Na pytania wyczerpującej odpowiedzi udzielił przewodniczący CKW PPS, tow. premier Osóbka-Morawski.

W sobotę, dn. 21 września b. r. w lokalu Administracji naszego Wydawnictwa przy ul. Piotrkowskiej 70 odbędzie się

publiczne losowanie

trzeciej Akcji Premiowej

„KURIERA POPULARNEGO"

dla młodzieży szkolnej

Prosimy Czytelników, zainteresowanych tą akcją, o wzięcie udziału

WYDAWNICTWO „KURIERA POPULARNEGO"

Obrońca z urzędu

Znamy dwa rodzaje obrońców. Takich, którzy z przekonania i za dobre pieniądze bronią swoich klientów, i takich, którzy bronią z urzędu. Niemcy dopiero teraz się przekonują, ilu mają przyjaciół. Można ich poznać po mowach, które w ich obronie wygłaszają. Na pierwszy plan poszedł Churchill, po nim swój słynny panegiryk wygłosił minister Byrnes. Mamy prawo obu ich śmiało zaliczyć do obrońców pierwszej kategorii.

Ale ostatnio przybyła jeszcze jedna mowa. Nazywamy ją raczej mową obrońcy z urzędu. Tym razem adwokatem niemieckim był Premier Związku Południowo-Afrykańskiego marsz. Smuts. I on nie może milczeć, kiedy się mówi o wczorajszych nieprzyjaciołach. Uważa, że i jemu trzeba coś powiedzieć. Nie wiemy, czy pragnął przyjść w sukurs poprzednim rzecznikom spraw niemieckich, czy też chciał wystąpić z własną teorią wychowawczą dla podpalaczy świata — których zresztą łaskawie uznał jako tych, którzy dopuścili się niewybaczalnych grzechów przeciwko cywilizacji.

Mimo to zdaniem szanownego premiera, należy zapobiec recydywie. Karanie Niemców może stanowić groźbę dla przyszłości — dlatego należy Niemcom zostawić nadzieję na lepszą przyszłość. Poprostu, krótko, bez ogródek, jasno i wyraźnie wystąpił przeciw karaniu Niemców za dokonane zbrodnie. Musimy być wyrozumiali. Rzeczywiście po co zapełniać więzienia ludźmi, kiedy możemy działać na ich psychikę za pomocą perswazji i wybaczania. Czy nie lepiej było zamiast długiego i nużącego procesu norymberskiego połączonego z badaniem oskarżonych i przesłuchiwaniem świadków, raczej przekonać Goeringa, Hessa i innych, że czynili źle i powinni się poprawić?

Napewno przez tego rodzaju podejście do sprawy, byłyby skutki lepsze. Nie upłynęłoby wiele czasu, a już Goering zwróciłby się do zachodnich okupantów w Niemczech o pozwolenie założenia nowej partii demokratycznej. Tak jak to na przykład zrobił ostatnio Hugenberg.

Nie wiemy o jakiej nadziei mówił Smuts — którą należy zostawić Niemcom. Ale my myślimy, że oni nadzieję mają jedną i to taką, której nikt nie potrzebuje im zostawiać. To jest nadzieja, która pozwala im przetrwać ten najcięższy dla nich okres, trzymać się mocno i czekać spełnienia się tej nadziei. A jest nią niewątpliwie nadzieja odwetu, nadzieja na NOWĄ WOJNĘ, nadzieja KRWAWEJ ZEMSTY i nadzieja ZNISZCZENIA DEMOKRACJI. Dlatego zapewniamy Smutsa, że Niemcy nadzieję napewno mają, i on się o nią troszczyć nie potrzebuje. Troszczą się jednak ci, którzy nieco bliżej są Niemców, ci, którzy widzieli ich w akcji w ostatniej wojnie, której fragmenty nasi krasomówcy znają wyłącznie z opowiadań i publikacji.

W końcu swego przemówienia podkreślił jeszcze premier Smuts konieczność podwyższenia stopy życiowej Niemców, — ponieważ nędza ich jest niebezpieczeństwem nie mniej groźnym jak militaryzm. Możliwe, nie zaprzeczamy, trudno nam jednak wypowiedzieć się stanowczo, co jest niebezpieczniejsze. Możliwe, że dla premiera afrykańskiego niebezpieczniejsza jest nędza niemiecka, ale my Polacy boimy się raczej NIEMIECKIEGO MILITARYZMU, i zdaje się — nie jesteśmy w tej naszej bojaźni osamotnieni. Przyznajemy, że zdanie nasze podzielają wszystkie narody słowiańskie ze szczególnym uwzględnieniem tych, które mają wspólne granice z głodującymi rzekomo Niemcami.

WIK.

Z kim zawrzemy umowy handlowe?

Zagranica interesuje się Polską

Zanzibar, Brazylia, Argentyna, oferują swe towary

W drugiej połowie sierpnia ożywił się wybitnie handel zagraniczny, koncentrując się w Londynie.

W ostatnich dniach zjechało się do Londynu kilkanaście delegacji różnych narodowości, celem nawiązania ścisłych kontaktów i wymiany poglądów.

Do tej pory zostało zawartych kilkadziesiąt bardzo ważnych tranzakcji, wśród których kilka poważniejszych zawarli delegaci Jugosławii z firmami angielskimi, przeważnie na maszyny i artykuły techniczne.

Polska wprawdzie nie jest tam oficjalnie reprezentowaną lecz **kilkanaście poważnych firm polskich pertraktuje z firmami angielskimi i uzgadnia możliwości przeprowadzenia tranzakcji wymiennych.**

Na podstawie korespondencji zagranicznej, napływającej do Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni oraz do Zrzeszenia Eksporterów i Importerów R.P., podajemy rodzaje zainteresowań firm zagranicznych.

Firma z Zaluzibaru pragnie nawiązać kontakt handlowy z producentami artykułów bawełnianych, wełnianych, jedwabnych, mebli, artykułów gospodarstwa domowego, galanteryjnych, metalowych w celu przyjęcia przedstawicielstwa na wschodnio - afrykańskie rynki. Powyższa firma jest eksporterem goździka korzennego, kopry i kory mangrowiowej.

Firma z Nowego Jorku udzieli przedstawicielstwa na swoje artykuły, jak części samochodowe, narzędzia techniczne, tekstylia, artykuły optyczne, farmaceutyczne i chemiczne.

Inna **firma z Nowego Jorku** przesyła prospekty i cenniki na różnę artykuły, np. maszyny biurowe, aparaty do golenia, maszyny Diesla, produkty farmaceutyczne, witaminy, kosmetyki i chemikalia.

Firma polska w Buenos Aires opracowuje plan importu do Polski oleju lnianego, tłuszczów roślinnych, jelit, skrzepłej krwi, galalitu, „Corezzo" do wyrobu guzików, talku w kamieniu, łoju zwierzęcego, orzechu Tagua do wyrobu guzików.

Firma londyńska ma zapotrzebowanie na maszyny do pisania.

Firma amerykańska (USA) oferuje materiały wełniane i bawełniane, skóry wyprawione, obuwie, ubrania nowe i używane.

Firma argentyńska, wyspecjalizowana w eksporcie surowców zwierzęcych, jak: skóry surowe i wyprawione, wełny, ekstrakt guebracha, tłuszcze roślinne i zwierzęce, owoce suszone, wina argentyńskie, sery, konserwy i t.p., pragnie nawiązać kontakt z polskimi firmami handlu zagranicznego, które zainteresowane są w imporcie surowców i produktów argentyńskich z pierwszego źródła.

Firma argentyńska pragnie nawiązać kontakt z polskimi importerami. Oferuje produkty przemysłu mięsnego i inne artykuły żywnościowe, minerały i skóry.

Firma włoska pragnie nawiązać kontakt z polskimi importerami owoców południowych świeżych i suszonych.

Firma z Triestu pragnie nawiązać kontakt z polskimi eksporterami mebli, szczotek, wszelkiego rodzaju pasty do obuwia, sznurów, lin i t.p., produktów farmaceutycznych — oraz z importerami włosia afrykańskiego, pieprzu, gałki muszkatułowej, orzechów włoskich i t.p.

Firma palestyńska oferuje pomarańcze i cytryny.

Firma brazylijska oferuje wszelkie gatunki drzewa brazylijskiego oraz przyjmie przedstawicielstwo firm polskich na Brazylię.

Firma z Filadelfii oferuje wszelkiego rodzaju lodówki.

Firma z Nowego Jorku oferuje wszelkiego rodzaju artykuły przemysłowe.

Firma duńska oferuje konserwy mięsne i rybne, ryby solone, wędzone, jaja, mleko skondensowane, sadło, wędliny i mięso wędzone. Potrzebuje: napoje alkoholowe, konfekcję damską i męską i wszelkie inne towary, które Polska może zaoferować.

Jak widzimy, wiele jest krajów i firm, które interesują się naszym rynkiem. Jak najżywsza wymiana towarowa leży w interesie tych wszystkich państw, które przez czas wojny nie mogły prowadzić handlu zagranicznego, aby zbywać nadwyżki i uzupełniać braki. Na ożywienie stosunków handlowych na świecie wpłynie niewątpliwie Bank Międzynarodowy, który rozpoczyna pracę przy współudziale Komisji Finansowej C.N.Z. i ma za zadanie zmniejszenie ogólnych trudności dewizowych.

Zawierane dotychczas umowy handlowe dotyczyły po większej części wymiany towarowej w ramach t. zw. umów kompensacyjnych, co jest z wielu przyczyn niewygodne i pozbawia tę dziedzinę handlu potrzebnej mu dla rozwoju elastyczności.

Zasłużona kara

CZĘSTOCHOWA (SAP). Sprawca morderstwa na osobie starosty wieluńskiego, Jan Antczak, został przez sąd okręgowy w Częstochowie skazany na śmierć.

Mieczysław Rogalski i Czesław Sójka którzy udzielili pomocy mordercy, jak również Henryk Maniewski, który Antczaka nakłonił do popełnienia zbrodni — skazani zostali na 15 lat więzienia.

REJESTRACJA ŻOŁNIERZY B. ARMII POLSKIEJ WE FRANCJI.

Rejonowa Komenda Uzupełnień Łódź — miasto podaje do wiadomości żołnierzy b. armii polskiej we Francji (armia gen. Sikorskiego), że w dniach od 17 do 21.9.1946 r. w godz. od 9—13-ej w lokalu RKU Łódź-miasto ul. Pomorska 18, I piętro, urzęduje objazdowa komisja demobilizacyjna, która załatwia sprawy związane z demobilizacją tych żołnierzy.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych do zgłoszenia się do wym. Komisji w podanym terminie.

SPROSTOWANIE

Tytuł obwieszczenia Zarządu Miejskiego z dn. 17 września 1946 r., zamieszczonego we wczorajszym numerze, winien brzmieć: *„Obwieszczenie o licencji ogierów"* — a nie jak mylnie wydrukowano — o licytacji".

Świat pracy otrzymuje mieszkania

Nowe decyzje Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej

Na jednym z ostatnich posiedzeń Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej powzięto następujące decyzje:

1) Ob. Klarecki Mieczysław, pracownik Tramwajów Miejskich (Nr 254) otrzymał przydział 1 pokój z kuchnią przy ul. Traugutta 11 m. 24. Ob. Klarecki zamieszkiwał do tej pory wraz z pięciomiesięcznym dzieckiem w norze, która poprzednio służyła za pralnię, a następnie za skład nafty. Na ścianach plenił się grzyb.

2) Komisja Mieszkaniowa firmy Kleiman otrzymała do swej dyspozycji 2 pokoje przy ul. Jaracza 3 m. 4 (po fabrykancie Jersaku).

3) Rada Zakładowa firmy Zajbert otrzymała do swej dyspozycji 2 pokoje z kuchnią przy ul. Piotrkowskiej 141.

4) Dla jednego z pracowników poczty przeznaczono 2 pokoje przy ul. Narutowicza 2 m. 7.

5) Do dyspozycji Kuratorium Okręgu Szkolnego oddano 2 pokoje z używalnością kuchni przy ul. Narutowicza 9.

6) Do dyspozycji Rady Zakładowej firmy Eittingon oddano 3 pokoje z kuchnią przy ul. Al. 1 Maja 37 m. 36.

7) Dla jednego z asystentów Uniwersytetu Łódzkiego przydzielono 1 pokój przy ul. Roosevelta 5 m. 5.

8) Do dyspozycji firmy Ditzel oddano 3 pokoje przy ul. Al. 1 Maja.

9) Dla Powszechnej Spółdzielni Spożywców przydzielono 3 pokoje i sklep przy ul. Napiórkowskiego 114.

10) Do dyspozycji Dyrekcji Przemysłu Miejscowego oddano 3 pokoje z kuchnią przy ul. Piotrkowskiej 70 m. 5.

11) Do dyspozycji Rady Zakładowej Elektrowni Łódzkiej oddano 1 pokój z kuchnią przy ul. Narutowicza 25 m. 22.

12) Do dyspozycji Rady Zakładowej firmy Sztajnert oddano 3 pokoje z kuchnią (umeblowane) przy ul. Piotrkowskiej 82 m. 74.

13) Do dyspozycji Uniwersytetu Łódzkiego oddano 3 pokoje z kuchnią przy ul. Południowej 42 m. 8.

14) Związek Pracowników Samorządowych otrzymał w celu przydzielenia najbardziej zasługującemu na to z pośród swoich członków 2 pokoje z kuchnią przy ul. Południowej 23 m. 20.

15) Związek Nauczycielstwa Polskiego otrzymał do swej dyspozycji 4 pokoje z kuchnią przy ul. Żeromskiego 39 m. 10.

16) Rada Zakładowa Państwowych Zakładów Nr 6 (Gampe i Albrecht) otrzymała do swej dyspozycji 1 pokój.

17) Komisja Mieszkaniowa przy Komendzie Milicji Obywatelskiej otrzymała do swej dyspozycji 2 pokoje z kuchnią przy ul. Narutowicza 12 m. 4

18) Rada Zakładowa firmy Buhle otrzymała do swej dyspozycji 3 pokoje z kuchnią przy ul. Urzędniczej 11 m. 1.

Komisje Mieszkaniowe przy Radach Zakładowych, związkach i instytucjach przydzielać będą mieszkania osobom najbardziej na to zasługującym.

Decyzje lokalnych Komisji Mieszkaniowych wymagają zatwierdzenia przez NKM, która przegląda akta sprawy i w koniecznych wypadkach przeprowadza kontrolę w starym miejscu zamieszkania petenta.

Ludność Radomska

piętnuje przemówienie Byrnesa

Ludność miasta Radomska na masowym zgromadzeniu zaprotestowała żywiołowo przeciw zakusom min. Byrnesa w sprawie naszych granic zachodnich. — Na placu przed magistratem zebrała się 6-tysiączna masa robotników, młodzieży i przybyłych z powiatu chłopów. Do zebranych przemawiali z udekorowanego sztandarami wszystkich organizacji balkonu magistratu działacze polityczni, a mianowicie: PPS — Tow. W. Starostecki, który w dobitnych słowach scharakteryzował niebezpieczeństwo hitleryzmu, podsyconego ostatnim wystąpieniem min. Byrnesa. Następnie przemawiali przedstawiciele: PPR, SL., PSL, Nowe Wyzwolenie, Zw. Uczestników Walk o Demokrację i Niepodległość, Z. Z., Zw. b. Więźniów Politycznych, Zw. Zachodniego. Przemówienia przyjmowane były burzliwemi oklaskami. Uchwalono rezolucję stwierdzającą, że świat pracy zwartym murem stanie w obronie granicy zachodniej. i że nikt nie jest w stanie naruszyć naszych praw do Ziem Odzyskanych.

Na czas wiecu przerwano pracę zamknięte zostały wszystkie sklepy, a przez cały dzień miasto było udekorowane flagami narodowymi.

W Wieluniu

Z inicjatywy Polskiej Partii Socjalistycznej przy współudziale PPR i SL odbył się w Wieluniu na rynku wiec protestacyjny, w którym udział wzięło około 6 tys. osób, w tym licznie przybyli do miasta tego dnia na targ okoliczni chłopi oraz młodzież szkolna. W imieniu PPS przemówił wicewojewoda tow. Szudziński. Przemówienie jego jak również przedstawicieli PPR i SL przyjęte zostały przez zebranych w żywy sposób. Uchwalona rezolucja podkreśla niezaprzeczalne prawa Polski do ziem odzyskanych, których granice zakwestionowane zostały przez Byrnesa.

Film z życia OM TUR

W kinie „Polonia" w Warszawie urządzony został pokaz krótkometrażowego filmu „Na zakręcie życia", obrazującego rozwój powojenny restytuowanej Organizacji Młodzieży TUR.

Film ten już w październiku r.b. ukaże się na naszych ekranach.

Nowe wydawnictwa

„Demokracja Kościuszkowska" *)

— Historia sławy Tadeusza Kościuszki przechodziła w Polsce różne koleje, tak jak zresztą sława wielu wielkich synów naszej Ojczyzny. W latach niewoli był Kościuszko symbolem patriotyzmu, miłości ojczyzny, wcieleniem wszystkich cnót narodowych, zupełnie bez krytycznie gloryfikowanych. Historycy stworzyli dość szybko, idąc śladami Tadeusza Korzona, z radością zresztą przyjęty przez ogół szlachecko - mieszczańskiego społeczeństwa, obraz bohatera narodu. Nadano mu pożądane barwy pewnego folkloru narodowego. Pod tradycyjną sukmaną ukryto istotną treść prawdziwego Kościuszki. Takim poznały go liczne pokolenia, czy to w podręcznikach szkolnych, czy w opowiadaniach domowych, lub na tajnych kursach. O tym, że Tadeusz Kościuszko był jednym z najwybitniejszych i najkonsekwentniejszych demokratów polskich, ba, że nawet był „jakobinem", jak współcześni czasem mówili, o tym nie uczono dzieci polskich, aby nie psuć ładnie pomyślanej, ogólnej sylwetki bohatera narodowego. Oba te pojęcia nie mogły sąsiadować ze sobą.

Z licznych monografii o Kościuszce oraz o powstaniu Kościuszkowskim, monografia Dr. Próchnika „Demokracja kościuszkowska" ujmuje całokształt zagadnienia Insurekcji 1794 roku we właściwym świetle.

Napisana została w czasie pierwszej wojny światowej i jak podaje sam autor na wstępie, nie pozbawiona jest pewnych niedociągnięć, wynikających z warunków, w jakich powstała. Pisana była z dala od środowisk kulturalnych i pozbawiona źródeł i materiałów. Celem jej było ujęcie pewnych zasadniczych momentów insurekcji, danie jej charakterystyki wewnętrznej, ideowej, bez której cały ruch kościuszkowski pozbawiony byłby swych zasadniczych barw.

Już w przedmowie do pierwszego wydania, które ukazało się na początku naszej II Niepodległości, podkreśla Bolesław Limanowski „pożyteczność odświeżenia w pamięci narodowej tego okresu dziejowego, który rozpoczął się od Wielkiego Sejmu Czteroletniego, a ukończył upadkiem Powstania 1794 roku". Jakże aktualne stają się te słowa dziś na progu trzeciej Niepodległości.

Adam Próchnik dał nam doskonały obraz ówczesnych stosunków, ze szczególnym uwzględnieniem udziału poszczególnych warstw narodu w powstaniu Kościuszkowskim i charakterystykę tego udziału. Podkreślając zdecydowanie ludowy charakter powstania, udział w nim szerokich mas mieszczańskich i chłopskich (nie tylko kosynierów), oraz drobnej szlachty — ujawnia fakt całkowitego odsunięcia się od udziału w powstaniu arystokracji i bogatego patrycjatu miejskiego. Zaraz po wybuchu powstania rozpoczęła się emigracja warstw uprzywilejowanych, w ich pojęciu narażonych na utratę swego stanu posiadania. Naturalnie pierwsi uciekli za granicę targowiczanie, którzy słusznie obawiali się zemsty powstańców za służalstwo w stosunku do Rosji.

Szlachta od początku powstania nastawiona była wrogo i nieprzychylnie do wszelkich reform włościańskich, nigdy nie miała zamiaru realizować wiekopomnego Uniwersału Połanieckiego. Tak samo opornie ustosunkowała się do dawania rekruta. Podobnie jak zamożniejsza szlachta ziemska, zachowali się w wojsku wyżsi oficerowie, należący do tej samej warstwy społecznej, zawsze przeciwstawiającej się najpatriotyczniejszym przedsięwzięciom narodowym, jeśli mogły one grozić ich zimnym interesom majątkowo - stanowym.

O tyle, o ile arystokracja i zamożniejsza szlachta odniosła się niechętnie do powstania, to drobna szlachta okazała jaknajdalej idącą ofiarność.

Także mieszczaństwo, zwłaszcza warszawskie, odegrało w Powstaniu wielką rolę. Powstanie Kościuszkowskie miało bowiem wszystkie cechy wielkiego ruchu ludowego. Pociągnęło za sobą masy, zwłaszcza miejskie, odbywało się wśród gorączkowego, rewolucyjnego nastroju. Insurekcja 1794 r. spełniła w Europie wschodniej wielką misję, propagowała wielkie idee demokracji. Współdziała z rewolucyjną Francją. Europa uważała armię polską za „nową armię francuską na północy". Wspólnie z Francją przypuszczała Polska ofenzywę zasad demokratycznych na całą Europę. Bezwątpienia Powstanie Kościuszkowskie miało wszystkie cechy wielkiego, zakrojonego na szeroką skalę, poruszenia ludowego. Potrafiło dzięki temu wydobyć z narodu o wiele więcej sił i energii, niż późniejsze walki niepodległościowe.

Gdyby Powstanie Kościuszkowskie zwyciężyło, stałaby się Polska przewodnikiem kultury w tej części Europy. Słusznie stwierdził dr. Adam Próchnik, że klęska powstania Kościuszkowskiego była klęską demokracji europejskiej.

Aleksander Rowiński

*) **Dr Adam Próchnik**: Demokracja kościuszkowska. Nakładem Spół. Wydawn. „Wiedza", Warszawa 1946 Str. 206.

Na skrzydłach fantazji

Gdyby doszło do trzeciej wojny...

Miliony bakterii w walce z ludzkością

W powodzi nowych wynalazków, które ludzie z uporem godnym stanowczo lepszej sprawy zużytkowują natychmiast do celów szybszego i dokładniejszego zabijania, uszło naszej uwadze wielkie niebezpieczeństwo, które wisiało nad nami — wojna bakteriologiczna. Pewna fantazja, której zarysy nakreślimy naszym Czytelnikom w tym artykule, jest nią o tyle, o ile musimy nazwać fantazją wszystko, co — w naszym przekonaniu — może mieć miejsce w przyszłości. **Ale fantazja ta, opiera się jednak na naukowych danych i nie przekracza możliwości naszej wiedzy już według jej dzisiejszego stanu.**

„CZARNA SMIERĆ" ZNOWU NA WIDOWNI

Wyobraźmy sobie, że dnia 5 grudnia 1958 roku w jednym z nowojorskich szpitali umiera jakiś człowiek na chorobę o niespotykanych objawach: przy ciągłym braku przytomności chorego gnębią straszliwe ataki boleści i nagłe, krwawe wylewy z płuc. Najwybitniejsi specjaliści nie są w stanie dokonać rozpoznania tej choroby; dopiero sekcja zwłok po śmierci pacjenta odkrywa sztraszliwą prawdę. Diagnoza jest bezsporna: **nieszczęśliwy umarł na „czarną śmierć", którą medycyna współczesna zna już tylko z książek historycznych, opowiadających o strasznych epidemiach dziesiątkujących ludność Europy w wiekach średnich.**

Popuśćmy dalej wodze fantazji. Wypadek ten zbiega się w czasie ze zdarzeniem, nie pozostającym z nim pozornie w żadnym logicznym związku. **Wysłannicy dyplomatyczni jakiejś nowej Osi odlecieli mianowicie z Waszyngtonu, po zerwaniu ważnych rozmów, prowadzonych przez nich z Departamentem Stanu.** Ten ewenement polityki międzynarodowej jest tak poważny, iż niektórzy komentatorzy polityczni posuwają się w swych obserwacjach nawet do ostrzeżenia, że **wojna może się rozpocząć każdej chwili**, nawet w formie kataklizmu, spowodowanego nalotem kierowanym przez radio samolotów - robotów, zrzucających bomby atomowe.

Tymczasem w kilka dni potem zdarza się na obszarze Nowego Jorku nowy wypadek „czarnej śmierci". Następny tydzień przynosi już sześć wypadków tej choroby. Jednocześnie kroniki szpitalne w San Francisko, Detroit, Miami i Chicago notują analogiczne zachorowania. **I tak nagle Ameryka staje w** obliczu katastrofalnej epidemii, a **raczej całej serii epidemii.** Bo to już nietylko „czarna śmierć" zbiera żniwo. W Pittsburgu władze sanitarne dochodzą do przekonania, iż te, co początkowo brano za masowe zatrucie nieświeżymi artykułami spożywczymi, jest w istocie nagminnym wystąpieniem rzadkiej i bardzo groźnej choroby. Takie i podobne choroby występujące sporadycznie i traktowane dotąd jako wielka rzadkość, zaczynają szerzyć się w zastraszający sposób: robotnicy w nowych, podziemnych laboratoriach i arsenałach bomb atomowych w pustyni stanu New Mexico padają jak muchy na cholerę, tularemię i psittacosis. Nie tylko ludzie zresztą ale i zwierzęta zapadają na choroby, od dawna już opanowane. Departament rolnictwa otrzymuje z obszarów hodowli bydła w stanie Texas wiadomość, że rozpoznano tam w olbrzymich stadach krów pryszczycę, **której nigdy dotąd nie notowano na kontynencie amerykańskim.**

CZY DALEKO DO RZECZYWISTOŚCI

Ale przerwijmy straszliwy film. **Marzyciele wzdychający do trzeciej wojny, niech wiedzą tylko, że w niej pierwszy cios zostanie zadany nie przez bomby, ale przez bakterie.**

Nowa piąta kolumna „zaopiekuje" się naszymi wodociągami i mleczarniami. Później wejdą do akcji nieprzyjacielskie samoloty, wolne balony puszczone z wiejącym w naszą stronę wiatrem i pociski rakietowe — wszystko siejące miliardy bakterii na ludność cywilną. Nawet odłamki bomb burzących zrzucanych na miasta będą pozarażane. Jeśli odłamek taki zadraśnie człowieka, to spowoduje śmierć od strasznej choroby.

Ale podkreślamy raz jeszcze — **ten obraz wojny przyszłości, zbudowany jest na dzisiejszym stanie badań naukowych.** Jeżeli w ostatniej wojnie pozostał obraz ten w sferze fantazji to jedynie dzięki temu, że wojujące potęgi powstrzymały się od użycia bakterii jedynie w obawie przed odwetem ze strony wroga, który był zawsze wielką niewiadomą, a mógł być jeszcze gorszy, niż sam atak.

TABELA GROZY

A oto straszliwa lista repertuaru, z którym zapoznałaby się ludzkość, gdyby **szaleńcy doprowadzili do trzeciej wojny:**

1) Batulizm — odmiana zatrucia żywnością, która jest tysiąc razy bardziej śmiertelna od gazu trującego.

2) Brucellosis — złośliwa gorączka, praktycznie nieuleczalna.

3) Psittacosis — znana już w Polsce, nieuleczalna „papuzia choroba", wyjątkowo zaraźliwa.

4) Tularemia — trudna do wyleczenia „gorączka królicza".

5) Cholera azjatycka — atakująca nagle organizm, powoduje krańcowe osłabienie i wycieńcza chorego, stwarzając zeń — w najlepszym wypadku żywą mumię. Przeważnie nieuleczalna.

6) „Czarna śmierć" — przekleństwo wieków średnich. Jest przenoszona przez gryzonie (myszy, szczury, wiewiórki itp.). W 14 wieku zabiła w Europie 25 milionów ludzi.

7) Encephalitis — bardzo zaraźliwa choroba systemu nerwowego, znana jako śpiączka, która atakuje mózg, powodując śmierć lub stałe kalectwo.

8) Pryszczyca — trudna do zwalczania zaraza bydła, która może w krótkim czasie zniszczyć całe jego pogłowie, pozbawiając ludność mięsa i mleko.

Oto, co zostało nam zaoszczędzone w ostatniej wojnie. Będzie to nam zaoszczędzone w ogóle, jeżeli wojna ta była rzeczywiście ostatnią.

L. W.

— — — — — —

Jutro ciąg dalszy:
Wojna bakteriologiczna—bez sensacji i blagi.

Tajemnicze zniknięcie

austriackiego arcyksięcia Habsburga

INNSBRUK (SAP). Wobec ogłoszonej przez jedną z agencyj prasowych wiadomości, że arcyksiążę Albrecht Habsburg uciekł do Ameryki Południowej, koła poinformowane podają następujące szczegóły:

Arcyksiążę opuścił Bregencję w styczniu 1945 r., twierdząc, że jedzie do Innsbruku. **Od tego czasu nigdy nie powrócił do miejsca pobytu, które nie było zresztą strzeżone.**

Przyjaciółka arcyksięcia, pani Stern, nie mogła dać żadnych wyjaśnień. Władze francuskie wiedziały o wyjeździe arcyksięcia. **Prawdą jest, że rząd węgierski żądał wydania księcia, lecz książę nie figurował na liście zbrodniarzy wojennych, sporządzonej w Londynie.**

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

3-ci dzień ciągnienia I klasy 48 loterii

Wygrana 100.000 zł. Nr 32656

Wygrana 50.000 zł. Nr 38922

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 38632 85823

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 4460 30229 48297 984 85986 90197 99001

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 14167 16325 22206 39239 40127 46309 82563 94597 97124 99385

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 7655 14347 21626 22057 147 28988 30394 31465 33775 38537 48331 56131 57916 62039 67385 77253 80390 81133 279 82361 84659 85380 95365

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 2485 11830 12613 23994 26647 27987 29226 31554 38351 40909 44696 46508 47611 48305 708 49321 53617 55458 57795 61617 64271 980 65504 68013 71550 72626 78108 84642 87977 90262 91865 92982 96793 97187

Wygrane po 1.000 zł. NrNr 957 1105 1760 3547 736 4632 5032 172 6637 808 841 897 7146 10918 11392 915 966 13115 190 342 414 739 14053 488 15113 734 890 16735 17640 18142 498 565 737 19561 21078 22267 23638 756 24111 541 587 877 26083 27363 502 28191 225 29113 159 30151 689 31160 223 286 294 478 32520 541 616 918 33006 623 34104 662 808 35506 889 36486 613 811 37954 38407 656 741 785 39040 582 856 41122 429 558 695 765 42130 447 912 977 996 43387 692 800 869 44720 854 45486 46057 983 47659 48034 057 076 294 549 653 903 49007 883

51258 844 985 52860 54015 048 460 55252 549 57831 58608 59768 776 60056 968 61573 697 62337 611 63737 65059 164 269 333 402 597 67182 229 331 684 845 69024 70234 542 988 71506 609 72194 258 339 73042 124 183 190 224 74116 217 989 75320 642 77201 401 78050 80717 830 81247 280 638 82013 349 405 83586 683 84891 907 85272 364 994 86536 232 656 87972 88381 388 509 850 950 89695 928 91415 781 93804 920 95160 194 472 96288 581 942 97529 680 98729 99028 217 271 301 353 941

Wygrane po 250 zł z II-go dnia ciągnienia.

NrNr 296 395 492 553 590 627 728 765 956 1102 188 599 743 783 2031 040 088 313 348 423 453 532 577 787 773 907 949 3075 091 109 130 138 221 268 296 467 563 738 767 825 902 4064 087 327 710 711 745 765 837 5003 043 075 171 190 221 299 357 378 610 736 781 6012 100 294 431 456 610 718 728 962 7295 557 608 649 660 693 762 791 798 841 883 932 987 8118 140 246 251 291 284 317 322 686 691 9138 182 419 487 894 934 953 10111 038 099 293 299 469 702 736 747 901 11255 532 564 606 720 906 12360 498 543 13013 060 097 017 323 358 442 511 615 695 705 755 867 14010 093 321 332 438 445 466 620 749 918 936 15034 069 014 116 283 296 353 416 506 584 651 940 16262 487 567 576 580 851 862 17034 066 099 106 358 622 634 786 831 895 927 18118 119 174 219 263 327 415 566 621 872 19093 121 431 444 456 485 641 689 823

20046 110 201 311 20 97 490 511 77 727 79 830 21002 9 88 92 102 70 225 587 607 76 91 928 74 22008 89 139 90 208 357 506 23197 242 83 312 508 84 699 728 884 24107 751 25045 194 291 370 456 560 565 73 80 656 92 723 42 859 73 26018 104 57 308 496 581 671 732 811 31 918 27098 282 96 622 806 931 8 28000 071 259 29048 385 405 55 692 845 77 926 89 30002 14 34 52 104 18 320 452 611 66 916 98 31083 157 257 85 333 42 405 26 36 547 60 659 775 858 980 98 32178 424 84 8 604 771 5 822 962 33054 67 138 758 63 822 81 957 34229 52 334 516 21 722 821 59 925 77 35044 55 236 7 351 442 523 662 865 77 36027 352 90 489 685 805 24 906 37141 250 411 23 97 553 773 877 83 931 63 79 38038 148 216 48 81 498 504 531 622 74 85 733 52 818 27 49 962 94 39007 37 78 105 268 69 77 340 478 512 80 5 641 3 873 964 77 80

40041 223 44 72 302 502 56 662 908 41018 228 77 89 94 460 502 13 33 859 969 82 5 42060 5 74 143 67 75 383 476 613 737 94 818 43093 199 286 449 641 8 51 82 95 9 775 94 861 44070 94 220 559 677 9 90 819 27 51 64 45049 74 107 52 93 9 243 98 336 463 552 60 91 928 46050 77 245 464 82 611 26 58 62 705 905 47259 323 70 87 453 69 684 48021 41 68 71 145 94 222 34 399 585 662 715 800 954 75 49140 220 567 704 75 975 50219 24 317 37 48 416 565 601 944 7 68 51010 91 156 251 303 43 51 588 604 8 25 6 49 726 52 70 957 86 90 52239 351 6 648 717 31 809 902 42 53149 209 306 702 888 905 98 54130 367 427 78 514 815 80 970 55076 89 279 87 321 8 86 479

Dalszy ciąg wygranych po 250 zł. z II-go dnia ciągnienia podany będzie jutro

Chandra Bose żyje

Nowe komplikacje w Indiach

LONDYN (SAP). Projapońska partia polityczna Indii, utworzona w 1939 r., donosi, **że współpracownik państw osi, Subhas Chandra Bose, żyje. Partia zaprzecza, jakoby Subhas Chandra Bose został zabity w wypadku lotniczym, jak donoszono kilkakrotnie. Przywódca żyje i pojawi się na arenie politycznej w odpowiednim momencie.**

Jeśli wiadomość ta jest prawdziwa, stworzy to nowe komplikacje w indyjskim chaosie.

Znów po 17 latach

Trzęsienie ziemi

na wyspie „cynkowej poczty"

WYSPY SUVA-FIDŻI (SAP). Wybuch wulkanu znowu niszczy samotną wyspę Niuafoou w grupie wysp Tongan, położoną 720 km na wschód od Fidżi.

Gdy połączenie radiowe zostało przerwane, samot z Suva, wysłany na rozpoznanie, zauważył rozrywanie wyspy i gwałtowne wybuchy. Trzęsienie ziemi trwa.

Samolot rozpoznawczy zauważył na wyspie około 1.200 mieszkańców wyspy w pobliżu wsi, częściowo zniszczonej trzęsieniem ziemi. **Rząd wysp Tonga donosi, że wysłano okręt z pierwszą pomocą i lekarstwami.**

Wyspa Niuafoou znana jest w świecie filatelistycznym z jej poczty w „cynkowej puszce", donoszonej przez pływaków do przepływających okrętów. Nazwa „poczty w cynkowej puszce" powstała od puszki, umieszczonej na wyspie. Z puszki tej okręty zabierają listy i pozostawiają pocztę dla innych okrętów w celu dostarczenia listów do miejsca przeznaczenia.

Poprzednie trzęsienia ziemi zdarzyły się w 1929 i 1856 r.

JULIAN HOCHFELD

MY SOCJALIŚCI

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »WIEDZA«

Terroryści żydowscy

zbierają podatek na emigrantów

JEROZOLIMA (SAP). Rzecznik grupy terrorystów Sterna zaprzecza udziałowi w napadzie na Bank Turecki w Jaffie i zabójstwu kilku Arabów.

Lokalne rady miejskie i rady gminne w Palestynie zbiorą się w środę, celem rozpatrzenia oświadczenia żydowskiej rady narodowej „Vaad Leumi", która nakazuje, aby rady miejskie i gminne natychmiast opodatkowały się na sumę 100.000 funtów dla pomocy emigracji żydowskiej do Palestyny.

(P.A.P.)

LICZNIKI

DO KROSIEN NA 2 ZMIANY ZAKUPIMY.

Telefon Nr 152-03.

Ekshumacja 10-iu rozstrzelanych

pochowanych na cmentarzu żydowskim na Dołach

(T.) Podczas okupacji na terenie łódzkim zginęła masa osób w różnych zaściankach gestapowskich, w okolicznych lasach, w słynnej katowni radogoskiej i t.d. Przy różnych okazjach, a zwłaszcza podczas ostatniego procesu Greisera w Poznaniu, pisano już o tym szeroko, **ujawniając na podstawie zebranych materiałów Komisji do badania zbrodni niemieckich oraz na podstawie zeznań świadków, wiele szczegółów i nazwisk.** Na naszym terenie straconych zostało jednak wielu Polaków w okolicznościach, które po dziś dzień stanowią jeszcze tajemnicę, i które z czasem może zostaną należycie wyświetlone. Nie chodzi tu o więźniów licznych obozów koncentracyjnych, ale o ludzi, którzy z różnych powodów dostali się w sidła hitlerowskich barbarzyńców i którzy z rąk ich zginęli w miejscu, gdzie ich przyłapano. Takich miejsc kaźni jest bardzo wiele. W Łodzi, jak nas obecnie informują, wyszły niedawno na jaw pewne materiały o losie straceńców, co do których sądzono, że ślad po nich zaginął,

Mówiło się wiele o tym, że w czasie trwających „akcji" na terenie b. ghetta łódzkiego, wywieziono na cmentarz żydowski na Dołach poza Żydami, także Polaków, których na miejscu rozstrzelano i pochowano. Wersje, które na ten temat krążyły, całkowicie potwierdziły się i faktem jest, że na cmentarzu żydowskim na Dołach pochowanych jest wielu Polaków.

O jednej, bezspornej takiej mogile informuje nas Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego i Inst. Użyt. Publ. Według tej informacji, w dniu 7 listopada 1944 r., dokładnie o godzinie 7,45 rano dokonana została na cmentarzu żydowskim przy ul. Brzezińskiej na Dołach, egzekucja nad grupą Polaków. M. in. rozstrzelany został członek zw. pracowników Łódzkich Kolei Dojazdowych, Bogdan Sęgowski wraz z dziewięcioma jeszcze współtowarzyszami niedoli, którzy pochowani zostali we wspólnej mogile.

Związek, uzyskawszy wszelkie materiały o personaliach zamordowanych, wszczął niedawno starania u władz państwowych o zezwolenie na ekshumację szczątków dziesięciu Polaków. Zezwolenie takie otrzymano i ekshumacja zwłok wyznaczona została na dzień 15 października r.b.

W związku z tym związek zwraca się za naszym pośrednictwem do rodzin pomordowanych, aby zechciały zająć się wspólnie ekshumacją swych krewnych. Nazwiska pomordowanych są następujące: **1) Paweł Jachimek — Szercau (ur. 26.6. 1905 w Sromotce); 2) Józef Szewczyk, Łódź, Pomorska 14 (ur. 18.3. 1918); 3) Zenon Matusiak, Łódź, Pomorska 147 (ur. 19.3.1897); 4) Józef Roman Kawecki, Łódź, Przejazd 6 (ur. 10. 3. 1922 w Omsku); 5) Bogdan Sękowski, Łódź, 11-go Listopada 184 (nr. 14.8. 1893); 6) Wacław Bodziński, Łódź, Napiórkowskiego 88 (ur. 16.9. 1912); 7) Stanisław Sarczyński, wzgl. Tarczyński, Łódź, Sienkiewicza 147 (ur. 9.2. 1906); 8) Stanisław Baranowski m. Bruska ul. Św. Franciszka 13 (ur. 29.3. 1903); 9) Janusz Rozewicz (ur. 25.5. 1918 w Osiakowie, pow. Wieluń) i 10) Antoni Krolak, Łódź, Zapolskiej 53 (ur. 6.5. 1907).**

Bliższych informacji rodziny zasięgnąć mogą u ob. Kaweckiego, Piotrkowska 104-a — w składzie futer.

WIELKA ŁÓDŹ

otrzyma nowe nazwy ulic

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości, że w związku z uporządkowaniem nazw tych ulic, których nazwy kilkakrotnie powtarzały się na terenie Wielkiej Łodzi, Miejska Rada narodowa uchwałą nr 190 z dnia 27 maja 1946 r. przemianowała następujące ulice:

na terenie 12 Komisariatu:

ul. Bajana (Budy Sikawa) otrzymała nową nazwę ul. Kobzowa, Brzozowa (Doły) — Nasypowa, Cegielniana (Budy, Stoki) — Zrębowa, Ciepła (w. Rogi) — Chromowa, Cmentarna (Antoniew, Stoki) — Zaspowa, Deotymy (Ant. Sikawa) — Kierpcowa, Gen. Orlicz-Dreszera (Doły) — Ks. Ściegiennego, Drzymały (Stoki) — Gazdy, Gen. Hallera (Stoki) — Graniowa, Helska (Budy, Sikawa) — Wydmowa, Jadwigi (Budy, Stoki, folw. Stoki) — Krokusowa, Jagiellońska — dr Józefa Kolińskiego, Jagiełły (folw. Stoki) — Giewont, Jana (Doły) — Popularna, św. Jerzego (Doły) — Jarowa, Kanał (Stoki, Place) — Żlebowa, Kaszubska (Budy, Sikawa) — Zjazdowa, Konstytucyjna (Doły) — Oświatowa, Kościuszki (Sikawa) — Tadeusza, Kraszewskiego (Budy, Sikawa) — Ciupagowa, Legionów (Sikawa) — Taternicza, 3-go Maja (Stoki, Place) — Limbowa, Milionowa (Doły) — Setna, Otylii — Mostowskiego, Piaskowa (Sikawa) — Krupówki, Północna (Stoki) — Szarotki, Pomorska — Mariana Nowotki, Poniatowskiego (Sikawa) — Chałubińskiego, Poprzeczna (Budy, Stoki) — Pszczyńska, Reymonta (Sikawa) — Reglowa, Roberta — Górnicza, Rogowska — Zmienna, Rolnicza (Stoki) — Szczawnicka, Rycerska (Sikawa, Stoki) — Morskie Oko, Rydza Śmigłego (Sikawa) — Połoniny, Sosnkowskiego (Stoki) — Br. Czecha, Świętokrzyska — Sądecka, Szymanowskiego — Czorsztyńska, Torowa (Doły) — Kraterowa, Towiańskiego — Obrońców Westerplatte, Trębacka — Uniwersytecka, Wilanowska (Doły) — Produkcyjna, Żwirki (Doły) — Sabały, **Bez nazwy** (tzw. Belwederska) — Turnie. Bez nazwy (Stoki): — Wichrowa, Halna, Serpentyna, Przełęcz, Szczytowa, Górska, Pieniny, Skalna, Zbocze. Bez nazwy (Moskuliki, Antoniew, Sikawa) — Marmurowa, Bez nazwy (w. Budy, Sikawa) — Budy, Bez nazwy (w. Antoniew, Sikawa) — Śnieżna, Bez nazwy (tzw. Rydza - Śmigłego Antoniew, Sikawa) — Spiska, Bez nazwy (Ant., Sikawa, Ant. Stoki) — Olkuska, Bez nazwy (Budy, Stoki) — Obłoczna, Bez nazwy (Ant. Stoki) — Lawinowa, Bez nazwy (Ant. Stoki, Henryków, Janów) — Henrykowska, Bez nazwy (Ant. Stoki) — Maszynowa, Bez nazwy (Ant. Stoki, Henryków) — Służbowa, Bez nazwy (Ant. Stoki, Budy, Stoki) — Chmurna, Bez nazwy (Ant., Sikawa, Budy, Sikawa) — Zbójnicka, Bez nazwy (w. Janów) — Janowska, Bez nazwy kol. Jędrowizna — Jędrowizna.

Dalszy ciąg przemianowanych ulic podany będzie w następnym ogłoszeniu.

Nowe nazwy ulic wchodzą w życie z dniem ogłoszenia.

Na skutek powyższego, Zarząd Miejski poleca właścicielom, administratorom i dzierżawcom nieruchomości położonych przy wyżej wymienionych ulicach, umieszczenie nowej nazwy ulicy na tabliczkach domowych, pieczątkach i w książkach meldunkowych w terminie 2-ch tygodni od dnia zawieszenia przez Zarząd Miejski narożnych tablic ulicznych z nową nazwą.

O wyjaśnienia i informację należy zwracać się do Biura Planowania Miasta, ul. Piotrkowska 17, tel. 163-11.

Jednocześnie zawiadamia się, że tablice narożne z nowymi nazwami ulic będą zawieszane przez Zarząd Miejski w miesiącach: wrześniu i październiku br.

Łódź, dnia 16.9. 1946 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi

Sympatyczny wyraz twarzy

(Stg.) Kiedy się normalny człowiek fotografuje? Na pytanie to trudno dać krótką i wyczerpującą odpowiedź. Rodzice zwykli „zdejmować" swe pociechy w pozycji „na pogodę", niemal natychmiast po urodzeniu. Szczęśliwi kochankowie fotografują się, gdy im jeszcze różowo na duszy, np. w dzień ślubu. Pewien zawodowy pesymista twierdził że da się sfotografować dopiero na... katafalku, gdy będzie leżał w trumnie. Jasne, że z tego nie należy wyciągać wniosku, iż przeciętny śmiertelnik zdejmuje się tylko dwa czy trzy razy w życiu: Jest jeszcze cały szereg okazji, które szary człowiek wykorzystuje dla upamiętnienia ich w postaci fotografii. Np. na urlopie wypoczynkowym w górach, nad morzem itp. w wesołej kompanii przy kieliszku, na imieninach cioci, na motocyklu, w pociągu, przed samolotem itp. itp. Bardzo popularne są także zdjęcia w albumach przestępców. Słyszałem, że niektórych facetów uwieczniano na kliszy fotograficznej dla tegoż albumu po kilka razy. Musieli być fotogeniczni, conajmniej, jak lubujące się w fotosach aktorki.

Ale żarty na stronę. Fotografie są niekiedy artykułem pierwszej potrzeby dla szerokich mas. Trzeba je zamawiać dla różnych dokumentów, dla legitymacji służbowych i tramwajowych. Wreszcie uczniowie i studenci muszą „zdejmować się" dla legitymacji szkolnych i uniwersyteckich.

Jest pewna kategoria fotografów, która doskonale umie wykorzystać ten moment, szczególnie kiedy interesantowi zależy na terminowym zdjęciu. Każe ci taka perfidna bestia usiąść na krzesełku, wykrzywić usta w uśmiechu, co nazywa się w języku fachowym zrobić przyjemny wyraz twarzy. Gdy już delikwenta porządnie wymęczy następuje „pstryknięcie" aparatu i... tak słony rachuneczek, że z przyjemnego wyrazu twarzy nie pozostaje ani śladu. „3 sztuki — 250 zł., 6 sztuk — 400 zł.". O targu nie ma mowy — Fotograf zaklina, że nie ma w ogóle klisz, że płaci podatki, że robi łaskę klientowi, iż wyciąga mu z kieszeni tylko tak nikłą sumę.

Tak samo drą skórę z ludzi „lajkarze", zwłaszcza, operujący na ul. Narutowicza, w okolicach pewnego zakładu fotograficznego. Językiem oszukanych klientów tej firmy można było by powiedzieć „lajkonicznie": granda w biały dzień! Przyjmują zadatki — nie znajdują przy odbiorze fotografii, albo, gdy przyjmują do wywoływania rolki z taśmą — giną im klisze itd. itd.

Kto czuwa nad dobrymi obyczajami pewnych fotografów? Dlaczego w żadnym zakładzie nie ma cenników? Dlaczego człowiek pracy ma robić dobrą minę u wyraźnie nabijającego się zeń, niesumiennego często, mistrza obiektywu w szumnie zwanych „atelier"?...

UNIWERSYTET POWSZECHNY

TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

PRZYGOTOWUJE DO PRACY PAŃSTWOWEJ — SAMORZĄDOWEJ — SPÓŁDZIELCZEJ I OŚWIATOWEJ.

U. P. daje w ciągu dwóch lat całokształt wiadomości ogólnych kładąc nacisk na nauki społeczne.

ŚWIADECTWA UZNANE PRZEZ MINISTERSTWO OŚWIATY.

Wymagane są wiadomości z zakresu szkoły powszechnej, wiek od osiemnastu lat w zwyż.

NAUKA BEZPŁATNA.
ZAJĘCIA W GODZINACH WIECZOROWYCH.
Od 17 do 20 w Domu — T. U. R., ul. Ks. Skorupki 6/8.

Zapisy odbywają się od 18 września 1946 roku codziennie od godz. 9 do 19-ej w lokalu T. U. R. do 1 października 1946 r. przy ul. Ks. Skorupki 6/8.

Wszyscy słuchacze, którzy ukończyli już pierwszy rok winni zarejestrować się na następny rok nauki w tym samym czasie.

(350/M)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Wojewódzki T. U. R. w Łodzi, ul. Skorupki 6/8 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót:

1. Dekarsko - blacharskich, budynków przy ul. Piotrkowskiej 243 i Skorupki 6/8.
2. malarskich, dwóch sal budynku przy ul. Piotrkowskiej 243,
3. instalacji centralnego ogrzewania w budynkach przy ul. Piotrkowskiej 243 i Skorupki 6/8,
4. instalacji wodociągowej przyłączenia sieci wodociągowej domowej (przy ul. Piotrkowskiej 243 do sieci miejskiej).

Oferty pisemne odpowiadające treści ślepego kosztorysu należy składać w sekretariacie Zarządu Wojewódzkiego — T. U. R. w Łodzi, ul. Skorupki 6/8 do dnia 22. 9. 46 r. do godziny 11-ej w kopertach zamkniętych.

Ślepe kosztorysy oraz szczegółowe informacje otrzymać można w sekretariacie T. U. R. Skorupki 6/8..

Zarząd Wojewódzki T. U. R. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na ceny oraz uznanie, że przetarg nie dał wyniku.

Za Zarząd: Wojewódzkie Tow. Uniwersytetu Robot.
(—) Z. Salski.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

KOŁO NAUCZYCIELI

W dniu 12.9.46 r. odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Zarządu nauczycielskiego koła P. P. S. pod przewodnictwem tow. Leona Sroki. Na porządku dziennym były omawiane sprawy bieżące i organizacyjne. Po przeprowadzonej dyskusji nad planem pracy w bieżącym roku, postanowiono wznowić działalność klubu dyskusyjnego w siedzibie TUR-u przy ul. Skorupki 6/7.

Roczna praca nauczycielskiego klubu dyskusyjnego P.P.S. wytworzyła piękną tradycję i skupiła wokół siebie liczne grono nauczycieli postępowych, którzy biorą żywy udział w pracach państwowych i społecznych. Zebrania odbywają się systematycznie co soboty przy ul. Skorupki 6/7.

Pierwsze powakacyjne zebranie odbędzie się w dniu 5 października 46 r., na które zapraszamy wszystkich nauczycieli P.P.S. oraz sympatyków.

WYDZIAŁ EWIDENCJI

W dniu 17 bm. odbyło się zebranie członków PPS przy Wydziale Ewidencji Ludności Zarządu Miejskiego Koła.

Zebranie zagaił tow. Stawiński Zygmunt, wygłaszając krótki referat polityczny i ekonomiczny, po którym wywiązała się dyskusja. Zebrani potępili zamach Byrnesa na nasze granice zachodnie.

Przez aklamację został wybrany nowy Zarząd Koła w osobach: przewodniczący tow. Stawiński Zygmunt, wiceprzewodniczący tow. Brożyński Stanisław, sekretarz tow Roszkowski Stanisław, zast. sekretarza tow. Majewski Stefan i skarbnik tow. Walczakowa Maria.

Zebranie zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

Chleb na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z miesiąca września rb. na trzecią dekadę miesiąca od dnia 21,9 do dnia 30.9.46 r. będą realizowane następujące odcinki na chleb.

Chleb żytni w cenie zł 2 za 1 kg.

Kat. I na odcinek Nr 3, 10 i 15 po 1 kg chleba

Kat. II na odcinek Nr 3, 10 i 15 po 1 kg chleba.

Kat. IR na odcinek Nr 3 i 10 po 1 kg chleba.

Kat. II i N na odcinek Nr 3 po 1 kg chleba.

„MK" pracownicza na odcinek Nr 34 po 2 kg chleba żytniego i na odcinek Nr 35 po 0,5 kg chleba żytniego.

„MK" rodzinna na odcinek Nr 29 po 2 kg chleba żytniego.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi zaznacza, że wyżej wywołane odcinki na chleb, muszą być zrealizowane do dnia 30 września włącznie. Po upływie tego terminu, żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

OBUWIE DZIECINNE NA KARTKI

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi, podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe „Dz" z miesiąca sierpnia rb. wydawane będzie obuwie dziecinne.

Jednocześnie zaznacza się, że Nr odcinka, cena, termin wydawania obuwia Wydział Aprowizacji i Handlu poda w dodatkowym ogłoszeniu.

UZUPEŁNIENIE DO LISTY SKLEPÓW REJESTR. KARTY ODZIEŻOWE.

Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że w liście sklepów rejestr. Karty Odzieżowe został pominięty sklep przy ul. Zgierskiej 87.

Wyrok śmierci na hitlerowca

(SAP). W dniu wczorajszym przed Specjalnym Sądem Karnym stanął Kruenke Hugo, rolnik, zamieszkały we wsi Lipiny, powiatu brzezińskiego. Kruenke, który miał zatargi jeszcze przed wojną ze swym sąsiadem Janem Wasiakiem, wykorzystał przyjście żołnierzy niemieckich, aby zadenuncjować swego sąsiada, który na skutek tego został dnia 9 września 1939 roku rozstrzelany. Działalność Kruenkego nie kończy się na tym. Człowiek ten szuka zaspokojenia swych zbrodniczych instynktów w NSDAP, gdzie swą działalnością przyczynia się do prześladowania wielu Polaków. Po kilkumiesięcznym pobycie w NSDAP wstępuje do wojska, aby podkreślić swój patriotyzm i bezkarnie załatwiać dawne porachunki sąsiedzkie.

Kruenke siedząc na ławie oskarżonych tłumaczy się bardzo naiwnie i powtarza ciągle, że nie miał zamiaru denuncjować swoich sąsiadów, tylko zawsze (o dziwo!) żołnierze niemieccy, którzy mu towarzyszyli na wizytach na sąsiedzkim polu, rozumieli po polsku i sami reagowali na obrazy pod adresem Niemców.

SPORT

Fatalna organizacja meczu
Milicja — Kolejarze 1:0 (0:0)

Milicja: Adamkiewicz, Kałużny, Ruda, Krauze, Kłos, Niemczyk, Biela, Wróbel, Mydłowiecki, Goszczko, Placek,

Kolejarze: Skromny, Betker, Wojciechowski, Miller, Tarka, Matusiak, Skoczylas, Anioła, Lewandowski, Białas, Kmin.

Bramkę dla zwycięzców zdobył w 73 min. Wróbel.

Widzów 3.000.

Zawody w których stanęły naprzeciw siebie reprezentacje krajowe milicjantów i kolejarzy nie wywołały w Łodzi większego zainteresowania. Brak było firmy, marki, która coś mówi. Ci jednak z widzów, którzy na mecz przyszli nie mogą twierdzić, że spotkania renomowanych drużyn są ciekawsze. Było wczoraj dużo emocji, szereg ciekawych, niecodziennych akcji, a jeżeli zawodom nie towarzyszyła odpowiednia atmosfera, to całkowitą winę ponoszą organizatorzy.

Mecz rozpoczął się z 20 min. opóźnieniem, ponieważ nie przybył sędzia, który rzekomo nie otrzymał na czas zawiadomienia. W rezultacie ściągnięto pierwszego arbitra, który znalazł się na widowni i tak jak stał po ściągnięciu marynarki poszedł na boisko. To może się zdarzyć i można wybaczyć na małym, prowincjonalnym meczu, nie wtedy jednak, gdy grają drużyny reprezentujące duży już dziś odłam polskiego sportu.

Sama gra była dość ciekawa. Milicjanci (nie bierzemy odpowiedzialności za to, czy wszyscy piłkarze nimi są) po pierwszych minutach przewagi kolejarzy, przejęli inicjatywę w swoje ręce. Nie wszystko tam szło dobrze. O ile nieźle grano w polu, z wielką ambicją walcząc o każdą piłkę, to pod bramką akcje rwały się, nie miały wykończenia. Napad był zresztą najsłabszą częścią drużyny. Fatalnie kombinował, operując silnymi niedokładnymi podaniami, ale rwał do przodu ilekroć miał okazję.

W defensywie najlepszym był lewy obrońca Ruda. Pabianiczanin Adamkiewicz w bramce dzielnie mu sekundował broniąc wielokrotnie w beznadziejnych sytuacjach. Kilkakrotnie kontuzjowany padł wreszcie pod koniec meczu nieprzytomny i takim go zaniesiono do szatni.

U kolejarzy zawiódł kompletnie napad. Do przerwy nie widzieliśmy dosłownie ani jednego konstruktywnego zagrania. Lewandowski na środku był bardzo niemrawy, chował się gdzieś za Kłosa, nie próbował nawiązać kontaktu ze skrzydłowymi. Nie lepiej zagrali pozostali partnerzy. Dobrze natomiast wypadła pomoc. Obrona niepewna. Bohaterem kolejarzy był bezsprzecznie Skromny broniący z najczystszej wody talentem. On to uratował swą drużynę od większej porażki.

Mecz był okresami efektownym pojedynkiem świetnie broniących bramkarzy, w pozostałej części — filmem niewyzyskanych sytuacji. Na żadnym chyba spotkaniu tak często piłka nie muskała poprzeczek i słupków!

Jedyna bramka zapewniająca zasłużone zwycięstwo milicjontom padła z główki Wróbla po rzucie wolnym Goszczki.

(wk)

Z ostatniej chwili

Dziś pierwsze walki
bokserów polskich w Pradze

Jak dowiadujemy się w ostatniej chwili trudności związane z wyjazdem — polskich pięściarzy do Pragi zostały szczęśliwie pokonane. Wizy się znalazły i ekspedycja wyjechała w środę do Pragi. Przypominamy skład reprezentacji polskiej: Stasiak, Grzywocz, Koziołek, Leczkowski, Olejnik, Kolczyński, Szymura, Niewadził.

Oczekiwanie na wyjaśnienie sprawy wiz, jak również niepewność, czy zdążą oni na turniej, wywołała wśród bokserów nastrój zdenerwowania i silnego przygnębienia. Miny znacznie się poprawiły, gdy specjalny kurier z Warszawy przywiózł potrzebne papiery. Nie trzeba było szmuglować się przez „zieloną granicę", jak planowali już bardziej przedsiębiorczy reprezentanci.

Dziś wieczorem rozpoczyna się turniej. Brak jeszcze wiadomości, kogo los wyznaczył Polsce za pierwszego przeciwnika. Walki będą się odbywały w ten sposób, że każda reprezentacja będzie jednego wieczoru walczyła jednocześnie z dwoma przeciwnikami. Np. w czterech wagach najlżejszych z jednym, w pozostałych z drugim. Następnego dnia dokończenie.

Karygodne niedbalstwo
Pięściarze polscy czekają na granicy

Ósemka pięściarzy polskich udających się na turniej słowiański do Pragi, jeszcze przedwczoraj nie przekroczyła granicy czeskiej. Polacy czekają na punkcie granicznym na wizy, których zapomniała ze sobą zabrać sekretarka Polskiego Związku Bokserskiego.

To niewiarygodne niedbalstwo władz związku bokserskiego wymaga najostrzejszych konsekwencji w stosunku do winnych. Nie dzieje się dobrze w Poznaniu. Panowie z PZB nie zapomnieli o takim zestawieniu ekspedycji, która zmieściła aż siedmiu działaczy i opiekunów, tyle więc prawie, ilu samych pięściarzy. Tylko o takim „drobiazgu" jak wizy — zapomniano.

Niezbyt pomyślnie zapowiada się występ Polaków. 24 godzinne wyczekiwanie na stacji nie wpłynie dodatnio na formę. Z góry już możemy sobie wyobrazić, jak tak niespodziewana przeszkoda wpłynęła na zdenerwowanie naszych reprezentantów. No i kondycja ucierpi na tym dotkliwie.

Jakkolwiek by nie zakończył się występ ósemki polskiej w Pradze, po powrocie do kraju, będziemy domagać się wyciągnięcia surowych konsekwencji w stosunku do winnych karygodnego niedbalstwa. Trzeba, aby zrozumiano, że poza troską o własne osoby, należy przede wszystkim mieć na uwadze reprezentacje, dzięki której odbywa się przyjemną wycieczkę zagranicę.

P.Z.P.N. odwołuje spotkanie
Polska Południowa — Polska Północna

Wczoraj rano PZPN zawiadomił telegraficznie ŁOZPN o odwołaniu zapowiedzianego spotkania reprezentacji Polski Południowej z Polską Północną. Odwołanie nastąpiło wskutek trudności przy zestawieniu składów. Spotkania o puchar Kpt. Kałuży uniemożliwiają wystawienie takich reprezentacji, które odpowiadać by mogły firmie, pod jaką występują.

Odwołanie tego ciekawego meczu postawiło w kłopotliwej sytuacji władze ŁOZPN. Termin 22 bm. zarezerwowany na ten mecz, nie może być wyzyskany, ponieważ zbyt późno jest teraz na zakontraktowanie odpowiednio atrakcyjnego przeciwnika. W Warszawie bawi wiceprezes ŁOZPN Wacław Zatke, który będzie się starał sprowadzić do Łodzi jedenastkę Polonii. Istnieje również minimalna nadzieja na występ II garnituru Krakowa, nic jednak nie jest pewne.

Finały o wejście do klasy A

W nadchodzącą niedzielę w Tomaszowie odbędzie się finałowe spotkanie o wejście do klasy A między tamtejszym TURem a pabianickim Zrywem. Tomaszowianie po ostatnim zwycięstwie nad Biegiem są faworytem niedzielnego spotkania. Należy na marginesie nadmienić, iż w ub. roku byli oni o krok od zdobycia awansu do klasy A. Jedynie niespodziewana porażka z TUR-em z Rawy Mazowieckiej przesądziła sprawę na korzyść Lechii Tomaszowskiej.

W bieżącym sezonie TURowcy szli od zwycięstwa do zwycięstwa i zapewnili sobie udział w walkach finałowych, mając duże szanse na zdobycie mistrzostwa klasy B i, co za tym idzie, awansu do kl. A.

TURowcy przygotowują się starannie do niedzielnego spotkania, do którego wystąpią w najsilniejszym swym składzie.



2)

—Było tu wszystko, co mogłoby być potrzebne dla oficerów niemieckich, którzy nie przybyli nigdy — powiedział pułkownik. — Ale dyrektor i strażnicy podzielili cały dobytek pomiędzy sobą, a reszta została sprzedana na czarnym rynku.

— Czy gra pan w domino? — zapytał Gerbiera aptekarz.

— Niestety, nie!

— Możemy pana nauczyć — zaproponował agent handlowy.

— Dziękuję serdecznie, ale naprawdę nie czuję najmniejszej ochoty — odpowiedział Gerbier.

No, to przepraszamy. ale musimy już odejść — zawołał pułkownik. — Mamy akurat dość czasu, by skończyć partię, nim zapadnie noc.

Ciemność zapadła. Odbył się apel. Zamknięto drzwi. W baraku nie było światła. Oddech Legrain'a był ciężki i świszczący. Wtulony w swój kącik młody nauczyciel bredził po cichutku. Gerbier pomyślał: „Komendant obozu nie jest taki głupi. Wsadził mnie tu między trzech durniów i dwoje zagubionych dzieci".

* * *

Gdy Roger Legrain wyszedł nazajutrz z baraku, padał deszcz. Pomimo to i pomimo chłodu kwietniowego wietrznego poranku, Gerbier z bosymi nogami, wsuniętymi w drewniane saboty i z ręcznikiem, owiniętym w koło nagich bioder, wykonywał ćwiczenia gimnastyczne. Ciało jego było suche, twarde i matowe. Poszczególne muskuły nie były widoczne, ale cały ich kompleks robił wrażenie solidnego, trudnego do napoczęcia bloku. Legrain ze smutkiem przyglądał się jego ruchom. On sam był tak słaby! Sam proces oddychania pobudzał jego płuca do wydawania świszczących odgłosów, jak pęknięty pęcherz. Gerbier zawołał między dwoma ćwiczeniami:

— Już na spacerze?

— Idę do obozowej centrali elektrycznej — powiedział Legrain. — Pracuję tam.

Gerbier dokończył przysiadu, po czym zbliżył się do Legrain'a.

— Czy to dobra posada? — zapytał.

Ciemny rumieniec wystąpił na zapadłe policzki Legraina. Te nagłe rumieńce, ukazujące się od czasu do czasu na jego twarzy stanowiły jedyną oznakę jego wczesnej młodości. Wyrzeczenia, zamknięcie w miejscu odosobnienia, a zwłaszcza nieustanny, ciągle odczuwany bunt wewnętrzny, zaostrzyły jego rysy i sposób bycia.

— Nie dostaję za to nawet kawałeczka chleba — powiedział. — Ale lubię mój fach i nie chcę wyjść z wprawy. To wszystko.

Nasada orlego nosa Gerbier'a była niezmiernie wąska. Dzięki temu oczy jego zdawały się być osadzone bardzo blisko siebie. Gdy Gerbier patrzył na kogoś uważnie, tak jak w tej chwili na Legrain'a, jego wieczny pół-uśmiech krzepł w surowej zmarszczce, i oczy jego zdawały się topnieć w jednym, czarnym płomieniu. Gerbier milczał. Legrain zachwiał się lekko w swych chodakach. Wtedy Gerbier powiedział łagodnie:

— Dowidzenia, towarzyszu.

Legrain obrócił się ku niemu tak gwałtownie, jakby go ktoś oparzył.

— Pan... pan... też jest komunistą... — wyjąkał.

— Nie, nie jestem komunistą — odpowiedział Gerbier.

I dodał, uśmiechając się:

— Ale pomimo to mogę mieć towarzyszy!

Poprawił ręcznik wokół bioder i wrócił do swej gimnastyki. Czerwony szynel Legrain'a oddalił się i rozpłynął powoli w zadeszczonej perspektywie.

Popołudniu, gdy niebo rozjaśniło się trochę, Gerbier udał się na obchód obozu. Zajęło mu to kilka godzin. Płaszczyzna, na jakiej ciągnęło się miasto internowanych, była ogromna. Łatwo było spostrzec, że obóz rozbudowano bezplanowo, w miarę, jak rozkazy z Vichy kierowały na ten nagi szmat ziemi wzrastający ciągle tłum aresztowanych. Pośrodku wznosiło się niejako jądro, obóz, wybudowany dla jeńców niemieckich. Te budynki skonstruowane były przyzwoicie i solidnie. W najlepszych mieściły się biura administracji karnej. Dalej, jak okiem sięgnąć, ciągnęły się drewniane baraki, pokryte falistą blachą. Przypominało to strefy trędowatych, otaczające wielkie miasta. Trzeba było jeszcze miejsca, dużo, dużo miejsca. Dla cudzoziemców, dla nielegalnych handlarzy, dla masonów, dla Żydów, dla chłopów, którzy uciekali z przymusowych robót. Dla podejrzanych politycznie, dla podejrzanych o złe intencje, dla tych, którym nie podobał się rząd, dla tych, których wpływów na naród obawiano się. Dla oskarżonych bez żadnych dowodów i dla tych, którzy odsiedzieli już swą karę, a których jednakże jeszcze nie zwalniano. Dla tych, wreszcie, których sędziowie nie chcieli sądzić, ani karać i, którzy musieli cierpieć właśnie z powodu swej niewinności...

(D. c. n.)

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37 Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12–13. Sekretarz Redakcji od 11–12-ej Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.
Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petito wy poza tekstem – 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr – szpaltę poza tekstem – zł 14, w tekście – zł 21. – W numerach niedzielnych i świątecznych – 50 procent drożej.

D—09630 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.

19. IX w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej	— tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej	— tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Pow. MO.	—tel. 185-02
Pogot. Lekarskie PCK	— tel. 117-11
Pogot. Ratunk. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp.	— tel. 134-15
Straż pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00
Redaktor Naczelny Kuriera Popul. i sekretariat	—tel. 130-46
Sekretarz Redakcji	— 144-18
Kierownik Administracji	— 222-22
Dział ogłoszeń i Eksped.	— 256-37
Dział prenumeraty	— 268-95

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dużurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytla (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Kątna 54).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś i dni następnych „Wilki w nocy" T. Rittnera. Ta komedia mistrza naszego realistycznego teatru ukazuje w ironicznym świetle zderzenie dwóch światów usystematyzowanego, uporządkowanego rzekomo moralnego rodzinnego życia Prokuratora i cygańskiego nerwowego kroczącego na przełaj przestępstwa życia Żanety Dylskiej i Morwicza. Te dwie grupy łączy grzech młodości nieskalanego Prokuratora. Rolę Prokuratora gra Józef Węgrzyn. W pozostałych rolach: B. Bronowska, E. Łabuńska, W. Łuczycka, K. Pągowski i J. Świderski.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś i dni następnych „Pan Jowialski", ta jedyna w literaturze polskiej komedia prezentuje mistrzostwo Fredry jako autora bajek, znawcy charakterystycznych przysłów polskich, którymi lśni postać Jowialskiego w pointach dialogu. Ten „benefis bajek" daje pole do popisu St. Grolickiemu, kreującemu niezwykłego staruszka. Sekundują mu: Zelwerowicz, Bogucki, Borowski, Pietraszkiewicz, Ordon, Dąbrowski, Tymowska, Rachwalska.

OSTATNIE 4 DNI!

TEATR „SYRENA" Traugutta 1 przeglądu najcelniejszych numerów sezonu 1945/46 p.t. „Skok przez rok" z udziałem: Marii Bieleckiej, Stefci Górskiej, Stefanii Grodzieńskiej, Ireny Malkiewicz, Henryki Stankiewiczówny, Zygmunta Chmielewskiego, Edwarda Dziewońskiego, Wacława Jankowskiego, Wacława Kucharskiego, Józefa Matuszewskiego, Kazimierza Pawłowskiego, Jerzego Pichelskiego i Stefana Witasa. Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16 (tel. 272-70) W środe dnia 25 b. m. premiera pt. „Bez żelaznej kurtyny".

TEATR NA PIĘTERKU
(Traugutta 1)

Dziś i codziennie komedia B. Shaw'a „Poco daleko szukać" w wykonaniu Lidii Wysockiej i Zbyszka Sawana.

Sprzedaż biletów od 10—14 i od 16-ej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19-ej piękna operetka F. Lehara „WESOŁA WDÓWKA". Udział bierze cały zespół artystyczny. Chór — Balet i Wielka orkiestra „Lutni" pod dyr. W. Szczepańskiego i K. Skindera.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni, ul. Piotrkowska 102-a, a od godz. 17-ej w kasie teatru.

OGNISKO METODYCZNE PRACY ŚWIETLICOWEJ

Podaje się do wiadomości aktywu świetlicowego, że przy Wydziale Świetlicowym TUR istnieje Ognisko Metodyczne Pracy Świetlicowej.

Od wszystkich pracowników świetlicowych będa wymagane daleko idące kwalifikacje. Ognisko Metodyczne Pracy Świetlicowej daje możność pogłebienia swojej wiedzy i nabycia wymaganych kwalifikacji.

W dobrze zrozumianym interesie własnym zapisujcie się na Ognisko Metodyczne Pracy Świetlicowej TUR w gmachu CRDK Piotrkowska 243, tel. 114-40 i 153-30.

Ognisko czynne w poniedziałki od godz. 10—13.

RADIO

fala 224 m.

Program na czwartek, 19 września

W-wa: 6.00 Pieśń „Kiedy ranne..." 6.05 dziennik. Łódź: 6.20 Program na dziś. Poznań: 6.25 gimnastyka. 6.35 muzyka. Kraków: 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka poranna. W-wa: 7.30 powt. najważn. wiad. dziennika. 7.35 Muzyka. Łódź: 8.10 Rozmaitości. W-wa: 8.20 Informac. ogólnopolskie. 8.30 Przerwa. Łódź: 11.00 Muzyka z płyt. 11.05 Wiad. z miasta i prowincji. 11.10 Z życia woj. łódzkiego — Referat ob. St. Krysińskiego Naczel. Wydz. Op. Społecznej Urzędu Wojewódzkiego. 11.20 Muzyka z płyt. 11.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. Kraków: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. W-wa: 12.05 dziennik. 12.35 koncert. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 „Na ziemiach odzyskanych". 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 Muzyka obiadowa. 14.00 audycja dla dzieci. 14.30 Reportaż. 14.40 Rezerwa. Łódź: 14.50 Muzyka z płyt. 15.05 Przegląd teatralny w opr. Z. Ościenia. 15.15 Hiszpańskie pieśni klasyczne Fernando Obradorsa w wyk. S. Grabowskiej — sopran, W. Klimowiczowej—akomp. 15.35 Komunikat o konkursie amatorów muzyków. 15.45 Koncert reklamowy. W-wa: 16.00 dziennik. 16.30 Utwory fortep. L. Miklaszewskiego. Poznań: 16.55 Reportaż: „Laureaci miasta Poznania". W-wa: 17.10 Mozaika muzyczna. 17.50 „Odbudowujemy W-wę". Łódź: 17.55 Aud. dla przodowników pracy: „Upominki muzyczne" — poświęcone robotnikom i pracow. Państw. Zakład. Przem. Bawełnianego Nr. 1. Katowice: 18.10 Aud. literacka „Jan Brzoza". Poznań: 18.30 Muzyka francuska. W-wa: 19.00 „Nauka przy głośniku". Łódź w progr. ogólnopol. 19.30 Aud. sł.-muzyczna w opr. K. Stromengera p. t. „Włoska komedia ludowa". W-wa: 20.00 dziennik. 20.30 „Nasze pieśni". Łódź w progr. ogólnopolsk. 20.45 „Banasiowa" słuchow. wg. M. Konopnickiej w opr. i reż. Z. Kopałko. W-wa: 21.10 Muzyka. 21.45 Kwadrans prozy. Bydgoszcz: 22.00 „Pokrzywy nad Brdą". Łódź: 22.15 Szkic literacki W. Kwaskowskiej „Problem Warszawy na lekcjach języka polskiego". 22.25 Przegl. wydawnictw w opr. Wł. Kamińskiego. 22.30 Koncert życzeń. W-wa: 23.00 Ostat. wiad. dziennika. 23.20 Progr. na jutro. Łódź: 23.30 Progr. na jutro, zakończ. aud. i hymn do 23.35.

POLACY Z ZAGRANICY DZIĘKUJĄ POLSKIEMU ZARZĄDOWI POCZTOWEMU

Dr J. Jaworski, lekarz, członek b. Rady Narodowej w Londynie złożył imieniem znajomych, przebywających w Anglii, podziękowanie pisemne na ręce Ministra Poczt i Telegrafów za sprawną działalność Polskiej Poczty przy doręczaniu paczek, przesyłanych z Anglii do Polski.

Ob. Wł. Wójcik, przebywający w Barril pisze, że list lotniczy z Polski przyszedł do niego w lasy riograndeńskie w 2 tygodnie. Dotychczas listy takie szły znacznie dłużej, nawet z krajów komunikacyjnych bliższych — Anglii, Francji, a nawet USA.

Powyższy fakt jest przekonywującym dowodem stopniowego polepszania komunikacji pocztowej, a zwłaszcza lotniczej z krajami nawet bardzo odległymi.

NOWY ZNACZEK POCZTOWY LOTNICZY

Z dniem 10 września 46 r. wprowadza się do obiegu i sprzedaży pocztowy znaczek lotniczy wartości 25 zł.

Rysunek znaczka przedstawia samolot w locie nad Warszawą. U góry jest umieszczony napis „Poczta Lotnicza" u dołu - „Polska", w prawym zaś dolnym narożu „Warszawa". Wartość znaczka „25 zł" jest podana w prawym górnym narożu pod napisem „Poczta Lotnicza". Kolor znaczka zielony.

Znaczek ten służy przede wszystkim do uiszczania opłaty za przesyłki lotnicze.

WYSTAWA OBRAZÓW

Dnia 15 września 1946 r. została otwarta wystawa obrazów, Szczepana Andrzejewskiego pt. „Ziemia i Ludzie Warty".

Wystawa obejmuje ponad 50 prac z ostatniego okresu twórczości artysty.

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67	nieczynne z powodu remontu.
TĘCZA ul. Piotrkowska 108	„DELEGAT FLOTY"
GDYNIA ul. Przejazd 2	„SAN DEMETRIO"
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„CZAPAJEW"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	„JESSE JAMES"
WISŁA ul. Przejazd 1	„SZYRMET CHAN"
ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„SZYRMET CHAN"
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16	„CZAPAJEW"
HEL ul. Legionów 2-4	„SAN DEMETRIO"
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„MEYERLING"
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	„KONFLIKT"
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„SZCZĘŚLIWA 13"
ROMA ul. Rzgowska 34	„KWIAT MIŁOŚCI"
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	„ZYGMUNT KŁOSOWSKI"
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„GÓRĄ DZIEWCZĘTA"
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„DOROŻKARZ Nr 13"
REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„WIELKI WALC"
MUZA Ruda Pabianicka	„SKŁAMAŁAM"
ŚWIT Bałucki Rynek 5.	„CYRK"
OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8	Nieczynny z powodu remontu.
OŚWIATOWE II Rzgowska 94	CZŁOWIEK I ZWIERZĘTA dod. dla dzieci — „Wilk i 7 koźląt"

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20: w niedziele i święta o godz. 14 16. 18 i 20

Kina: **HEL, ADRIA i ROMA** rozpoczynają seanse o pół godziny później, t. zn, w dni powszednie o godz. 16,30, 18,30 i 20,30, w niedziele i święta pierwszy seans o godz. 14,30, **OŚWIATOWY** — 3 seanse dziennie: godz. 16, 18, 20. Początek seansów w kinie **BAŁTYK** w dni powszednie o godz. 10,30, 18,30 i 20,30, w niedziele i święta o godz. 12,30, 14,30, 18,30 i 20,30.

Przedsprzedaż biletów do kin „Rekord" „Wolność" i „Roma" dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Gevera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13-ej

Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse:

Uwaga. We wszystkich kinach w dniu premiery passe-partout oraz bilety bezpłatne i ulgowe — nieważne

OKRĘGOWA IZBA APTEKARSKA w ŁODZI

zwołuje na dzień 20 b. m. zebranie protestacyjne w związku z prowokacyjną mową Byrnesa. Zebranie odbędzie się w lokalu Izby, ul. Piotrkowska 50, o godz. 19,30.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Za Zarząd:

Sekretarz: (—) mgr. L. Czernek. Prezes: (—) mgr. R. Słowiński.

Ubezpieczeniowcy odpowiadają

W odpowiedzi na awanturniczą mowę Sekretarza Stanu U. S. A. Byrnesa, wygłoszoną w Stuttgarcie, a zmierzającą do podważenia prawa Polski do Ziem Odzyskanych stanowiących od setek lat nieustępliwy bastion polskości i słowiańszczyzny;

dla zadokumentowania równoczesnego wobec całego świata nierozerwalnego związku Ziem Odzyskanych z całością Rzeczypospolitej, popartego krwią żołnierza polskiego w kampanii 1945 r., oraz krwią i potem naszych przodków walczących przez okres całych stuleci ze stałym i bezwzględnym naporem krzyżactwa na wschód, a specjalnie celem dania odpowiedzi na „schumacherskie" interpretowanie uchwał konferencji w Jałcie i Poczdamie — Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych R. P. zwołuje na dzień 21 i 22 września 1946 r. **PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO do Wrocławia**, w którym wezmą udział delegaci Oddziałów ze Śląska i Ziem Odzyskanych.

Równocześnie Zarząd Główny Związku Zawodowego apeluje do wszystkich Zarządów Gminnych i Stowarzyszeń o zorganizowanie zebrań i zjazdów na Ziemiach Odzyskanych.

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA przyjmie 2 inżynierów i 4 techników o dużym poziomie technicznym, obeznanych z ruchem centrali, z dostateczną znajomością czynności, związanych z prowadzeniem kotłowni i maszynowni oraz znajomością materiałów, potrzebnych dla części mechanicznych. Zgłoszenia kierować należy pod adresem: **Elektrownia Łódzka, Wydział Personalny, pokój Nr 25.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI — starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego. specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37, ordynuje od 8—10 i 3—7-ej popoł. Tel. 269-01.

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 8—11 i od 4—7. —2027

Dr REICHER, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Łódź, Południowa 26, tel. 191-23, powrócił i przyjmuje od godz. 2—5. —1446

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8—10 i 4—7 Al. 1 Maja 3

Dr med. ŻURAKOWSKI. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. — Piotrkowska 33, godz. 12-1 i 3—5½. -3196

Dr RATAJ-ŻURAKOWSKA. Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godz. 12-1 i 3—5½. -3197

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109. m. 6, II piętro Tel 138-52 —929

Dr. JADWIGA SZUSTROWA, choroby płuc, Łódź, ul. Wólczańska Nr 197 m. 1 wznawia przyjęcia od godz. 17 do 19-ej. —1938

Dr J. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92

LEKARZ STOMATOLOG Alicja Burakowska z Warszawy — leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych Andrzeja 2. —939

Dr DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych powrócił i przyjmuje od 3—5. Kopernika 6 m. 3, tel. 186-00.

Dr med. **MIRSKI IGNACY** z Warszawy, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Żeromskiego Nr 37, tel. 257-23, przyjmuje 4—7.

LECZNICA — PRZYCHODNIA ul. Piotrkowska 3. Porady lekarzy-specjalistów. Przyjęcia 10—19. -3233

Kupno i sprzedaż

POKOST malarski (lniany), pokost podłogowy, pokost sztuczny, poleca. Wytwórnia Chemiczna „Ultron" Łódź, Południowa 78/80. tel. 138-19

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje. Stolarnia, Krasickiego 3 (Wagnera) przy Rzgowskiej. -3213

ZEGARKI - BIŻUTERIA, kupno — sprzedaż. B. Kowalski, Łódź, Piotrkowska 3. —3219

MASZYNĘ „SINGERA" — gabinetową do szycia, sprzedam. Ul. St. Jaracza 22, m. 10, V p. -3228

SAMOCHÓD osobowy w dobrym stanie sprzedam, ul. Gdańska 134, Czerwiński. -3231

KUPIĘ RADIO w dobrym stanie. — Zgłoszenia do Administracji pod „Radio". -3234

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNY zdolny czeladnik krawiecki, podręczny i chłopiec do praktyki, ul. Pomorska 37 a, m. 6, II p. -3225

POSZUKUJEMY kalkulatora warsztatowego, obeznanego z robotami blacharskimi. — Zgłoszenia: P. P. Film Polski, Dział Fabrykacji, Plac Wolności 2. -3230

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę na nazwisko Czandryk Mieczysław, ul. Aleje Kościuszki 32. — Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. -3214

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, kartę rejestracyjną RKU—Łódź, dowód tożsamości na nazwisko Gałązka Wacław ul. Piłsudskiego 49 oraz kartę rejestracyjną na 1946 rok (handel papierosami) na nazwisko Byczkowski Władysław. Znalazcę prosze o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. —3218

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną, wydaną przez W. K. R. PPS na nazwisko Bogusz Olga, Łódź. —3221

UNIEWAŻNIAM zagubione kartki żywnościowe: 2 kartki I Kat., I R, 1 dodat. „Dz." na nazwisko Wecławski Wacław, ul. Lipowa 57, m. 16. -3224

UNIEWAŻNIAM skradziony opis mienia na nazwisko Krupczyński Stanisław. -3226

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo ze złożenia egzaminu kowalskiego na nazwisko Rzepecki Franciszek, Łódź, ul. Przędzalniana 21. — Łaskawego znalazcę proszę o zwrot dokumentu. -3227

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację członkowską Spożywczej Spółdzielni Pracowników Miejskich Nr 239 na nazwisko Dzierzbicki Józef, ul. Pograniczna 7. -3229

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości, patent na galanterię (rynkową), kartę rowerową, zaświadczenie i kwity pożyczkowe na nazwisko Zubrzak Henryk, Łowicz, Kilińskiego 6. -3232